Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III,
Rok XVII. Kraków, sobota 13 stycznia 1934 Nr. 13

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Holandja pod wrażeniem egzekucji

„Prawo niemieckie zostało cofnięte o cały wiek"

Konsulat niemiecki w Amsterdamie strzeżony przez policję.

Paryż. 11. 1. PAT. Z Amsterdamu donoszą, że nieoczekiwane stracenie van der Lubbego wywołało w całej Holandji deprymujące wrażenie. Rodzina skazańca dowiedziała się o egzekucji post factum od jednego z dziennikarzy.

O ułaskawienie van der Lubbego bezskutecznie zabiegał rząd holenderski. Profesor uniwersytetu amsterdamskiego de Jongh, który żywo interesował się losem van der Lubbego oświadczył, że prawo niemieckie przez dokonanie egzekucji na van der Lubbem

zostało cofnięte wstecz o cały wiek.

W przewidywaniu wrogich manifestacyj, policja amsterdamska ustawiła posterunki przed gmachem konsulatu niemieckiego i holenderskim „Domem Brunatnym", który jest ogniskiem holenderskiego ruchu narodowo-socjalistycznego.

Zwłoki — do dyspozycji rodziny

Berlin. 11. 1. PAT. Zwłoki straconego wczoraj van der Lubbego złożono w prosektorjum lipskiem do dyspozycji rodziny. Dotychczas niewiadomo, czy krewni van der Lubbego zechcą przewieźć jego ciało do Holandji.

Czy Roosevelt wystąpi w obronie Żydów niemieckich?

Rezolucja sen. Tydningsa w senacie amerykańskim

Nowy Jork, 11. 1. (ŻAT). Senator Millard Tydnings z Maryland zgłosił na ostatniem posiedzeniu Senatu amerykańskiego rezolucję, w której prezydent Roosevelt proszony jest o przedłożenie rządowi niemieckiemu oświadczenia o głębokich uczuciach zdumienia i bólu jakie budzi w narodzie amerykańskim prześladowanie Żydów w Niemczech.

Rezolucja prosi jednocześnie prezydenta, aby wyraził nadzieję narodu amerykańskiego, że Niemcy jaknajrychlej zmienią swe nastawienie antyżydowskie i przywrócą Żydom pełne prawa obywatelskie.

Rezolucja podkreśla, też że rząd amerykański i inne rządy w podobnych sytuacjach dziewięciokrotnie interwenjowały w okresie od r. 1840 do roku 1919.

Udaremniony „marsz na Wiedeń"

Burzliwe ekscesy hitlerowskie w Austrji

Wiedeń. 11. 1. PAT. W obozach pracy w Styrji, Karyntji, Burgenlandzie i Dolnej Austrji wybuchły, prawdopodobnie z polecenia centrali narodowo-socjalistycznej, zamieszki i ekscesy uczestników obozów.

W obozie pracy w Strem w Burgenlandzie manifestanci zniszczyli urządzenia obozu i zarwawszy okolicznych kupców na 12.000 szylingów udali się pochodem w liczbie stukilkudziesięciu osób ku granicy węgierskiej z zamiarem jej przekroczenia. Władze austrjackie aresztowały jednak wszystkich demonstrantów nad granicą.

W obozie pracy w Loban pod Wiedniem zbuntowało się 250 uczestników obozu,

którzy postanowili ruszyć masowo do Wiednia.

Policja rozprószyła demonstrantów, aresztując wielu z nich. U kilkudziesięciu aresztowanych znaleziono bomby łzawiące, granaty gazowe, petardy itp. W Karyntji, w miejscowości Steindorf uczestnicy obozu ruszyli do Villach, rozwinąwszy chorągiew ze swastyką hitlerowską.

Do krwawych zajść doszło w Klagenfurcie. Mianowicie członkowie obozu w Hollenberg ruszyli do Klagenfurtu, gdzie przed drukarnią należącą do posła chrześcijańsko-społecznego, ks. Paulitscha urządzono demonstrację. Wybito w gmachu szyby i rzucono petardy. W starciu z demonstrantami jeden z policjantów został ciężko pobity. Wskutek wymiany strzałów

dwu z pośród demonstrantów zostało zabitych, a jeden ciężko ranny.

Dzisiejsza prasa donosząc o powyższych ekscesach pisze, że władze policyjne zauważyły w ostatnich czasach, że w obozach pracy zorganizowanych przez stowarzyszenie Oesterreichischer Arbeitsdienst i przez stowarzyszenie Studenten Arbeitsdienst uprawiana jest systematycznie

propaganda narodowo-socjalistyczna.

Władze wystąpiły z tego powodu przeciwko kierownictwu obu tych stowarzyszeń i zagroziły ich rozwiązaniem. Zapowiedź ta dała hasło do ekscesów, które wczoraj, widocznie pod wpływem polecenia z zewnątrz wybuchły równocześnie w kilku obozach.

140 zamachów bombowych po Nowym Roku!

Wiedeń, 11. 1. (ŻAT). Komunikat rządowy stwierdza, iż już po Nowym Roku narodowi socjaliści w Austrji dokonali niemniej niż 140 zamachów bombowych. Rząd austrjacki zdecydowany jest stłumić najsurowszemi środkami teror narodowych socjalistów. Rząd zmobilizował potrzebne siły policyjne i apeluje do ludności, aby współdziałała w stłumienia każdej próby zakłócenia spokoju publicznego.

Dziś w numerze:

M. Boruchowicz: To naprawdę nie jest bajką..
Propaganda hitleryzmu w Polsce jest zbrodnią zdrady głównej!
(K): Śmierć, która jest oskarżeniem..
Em.: Na wyspie emigrantów — (List z Nowego Jorku).
J. Lewittes: Premjera „Ivara Kreugera" w Teatrze Wielkim we Lwowie.
KĄCIK MODY.

Agitacja hitlerowska na uniwersytetach węgierskich

Budapeszt. 11. 1. (ŻAT). Studenci antysemiccy kolportują w Szegedynie, Debreczynie i innych miastach setki tysięcy ulotek z dwudziestoma ultymatywnemi żądami antysemickiemi. Głównem żądaniem jest urzeczywistnienie antysemickiego i gospodarczego programu narodowych socjalistów. Antysemici domagają się wprowadzenia surowego numerus clausus na uczelniach, jakoteż usunięcia wszystkich żydowskich profesorów i urzędników. Władze uniwersyteckie ogłosiły ostrzeżenie, w którem podkreślają nielegalność tego ultimatum.

* * *

Budapeszt. 11. 1. PAT. Władze uniwersytetu debreczyńskiego relegowały z uniwersytetu 30 studentów, organizatorów akcji strajkowej. Na uniwersytecie budapeszteńskim dooknywane są dalsze zapisy. Na politechnice nie zapisał się dotychczas nikt.

Program manifestacji arabskiej

Jerozolima, 11. 1. (ŻAT). Egzekutywa arabska w Jerozolimie odbyła plenarne posiedzenie, w wyniku, którego wydano odezwę ustanawiającą marszrutę demonstracji arabskiej w Jerozolimie w dniu 16 bm. Pochód ruszy z meczetu Omara, przejdzie ulicami Starego Miasta aż do Szare Zion, gdzie wygłoszone będą przemówienia i odczytana będzie rezolucja protestacyjna. Demonstracja nie wyjdzie poza obręb Starego Miasta. Marszrutę demonstrcaji podano do wiadomości komisarza okręgowego Campbella. Ludność innych miast i wsi wezwano do zorganizowania analogicznych demonstracyj.

Organ umiarkowanych Arabów „Meraat el Szerk" domaga się w artykule wstępnym, aby rząd zastosował wszelkie środki prewencyjne, celem uniknięcia rozlewu krwi.

—o§o—

Straszny wypadek w dzielnicy żydowskiej Radomia

Radom, 11. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych w dzielnicy żydowskiej na t. zw. Wale na dziedzińcu jednej z kamienic 6 wyrostków żydowskich zabawiało si ęznalezionym granatem.

Granat w pewnym momencie eksplodował, raniąc 4 z nich dość poważnie, pozostałych dwóch lekko. Władze wszczęły dochodzenia w tej sprawie.

Dobrze -- ale nieco skromniej!...

(Th.) Mówię o ostatnim zjeździe naszej ortodoksji z pod znaku Agudy, który przez trzy dni obradował w Warszawie.

Przedewszystkiem spełniam obowiązek grzeczności i wołam do panów ortodoksów: Powitać gości! Uprzejmiej ich witam. Przyszli do nas w gościnę i pragnąłbym, ażeby się tu dobrze czuli, tak bardzo, ażeby już u nas pozostali na długie lata i nie dali się przez lada jakiś wabik stąd wywabić...

Tak — ortodoksja odżyła — chętnie bym nawet użył słowa: zmartwychwstała — i przyszła na podwórko sjonizmu. Inaczej oczywista być nie mogło. Wszak żywe żydostwo jest prostym synonimem sjonizmu, a ortodoksja praw dziwa i czynna, — bo jest też i inna — jest żywem żydostwem. A skoro przyszła do nas, to, rzecz jasna i prosta, przyszła z całym właściwym jej ognistym temperamentem i zapałem, tak dalece, że nawet trochę przeholowuje.

Ale rozejrzmy się w bagażu, który ortodoksja ze sobą przyniosła, ażeby móc osądzić i przewidzieć, co ona może dać narodowi, czem się może przyczynić do wspólnej pracy, czem ona nas wzbogaca.

Stwierdźmy jednak przedewszystkiem prostą historyczną prawdę: Sjonizm powstał jako reakcja potężna nietylko na zdradę i dezercję asymilacji, ale też na nieczynną gnuśność ortodoksji. Asymilacja śpieszyła się likwidować żydostwo tak, jak się likwiduje kiepskie przedsiębiorstwo, które nie przynosi zysku, tylko stratę, a powoduje w dodatku sporo kłopotu. Ortodoksja natomiast przyjęła ze spokojem i „stratę“ i „kłopoty“, i tylko jedno miała żądanie: Quieta non movere — byle niczego nie ruszać z miejsca, byle niczego nie zmieniać. Jakoś to będzie. Na to przyszedł sjonizm i rzekł: „troski“ i „straty“ i „kłopoty“ chętnie przyjmujemy — nie zrzucimy ich, ale zato będziemy właśnie poruszali to wszystko z miejsca. Owszem — będziemy tak poruszali, tak zaozolnie i tak daleko, aż naród żydowski stanie na samym swoim szczycie, aż z mocy swego wielkiego ducha utworzy sobie nowy byt w pracy wielkicj i świetności błyszczącej. Cud, rzekł sjonizm spoczywać może tylko na „dziele rąk“, nigdy zaś na bezczynności. Rzekł i zaczął pracować. I w pracy doszedł do pięknych wyników na wewnątrz i na zewnątrz. Nawewnątrz — bo stworzył piękne placówki odbudowawczej pracy, tak, że już zdaleka widać dźwigający się gmach odrodzonego bytu narodowego. A nazewnątrz — bo pozyskał dla swoich ideałów i zadań sympatję wszystkiego, co jest dobre i zacne w rodzie ludzkim. Tak dalece, że trzeba być chyba hitlerowcem lub — endekiem, ażeby temu ruchowi wyzwoleńczemu nie złożyć pokłonu szacunku.

O! tak pracował i działał sjonizm przez szereg dziesięcioleci w samotności. Ortodoksja stała zdala, a co najwyżej z pewną nienawistną goryczą tylko krytykowała i w żaden sposób uwierzyć nie chciała. Aż nareszcie — uwierzyła.

Czy tak chętnie i dobrowolnie? Ma się wrażenie, że ortodoksja została pociągnięta gwałtownie przez swoją młodzież. Ta bowiem z każdym dniem więcej uwierzyła w sjonizm i do niego uciekała. Może właśnie dla powstrzymania tego „uciekania“, dała się i starszyzna porwać. A może także dlatego przyszła, bo ją fakty przekonały. Żywe fakty mają największą moc przekonywującą. A pozatem stosunki na około żydostwa i w żydostwie tak się ułożyły jak to sjonizm przed czterema dziesięcioleciami przewidywał. Dokładnie tak, ani o jotę inaczej.

Przyszła więc ortodoksja na nasze podwórko. Późno, ale — jak to mówią — lepiej, niż nigdy. Na zjeździe swoim mówiła ciągle i ciągle we wszystkich warjantach o Sjonie, o zdobywaniu Erec-Izrael. Tak samo mówiła o swo jem nastawieniu narodowem, do którego dodaje — tak samo zresztą, jak Mizrachi — określenie „religijno“ i tworzy kompozycję religijno-narodowe. Jednem słowem — chwilami można było mieć wrażenie, że zjazd ortodoksów przemienił się w — kongres sjonistyczny. Powiedzmy dla dokładności: w reflek— kongresu sjonistycznego. Albo w kongres mizrachistyczny. Rej wodziła młodzież. Ton nadawała młodzież. A to zawsze znaczy, że tętniło pełne życie. A przecież życie umie być bardzo ładne i porywające, szczególnie, kiedy wpatrzone jest w daleką przyszłość, lub kiedy wytwarza nowe walory, nowe odmiany siły.

W ten to sposób zjazd ortodoksów był istotnie prezą ładną : mógł wywołać wrażenie dodatnie, aż nawet do samego zakończenia, także żywszem wziętego z sjonistycznych kongresów, aż do końcowych tańców i śpiewów, których się także nasi ortodoksi doskonale nauczyli. Rzecz jasna, — są to pojętni uczniowie a przy dobrej chęci i przy pewnej — konieczności wszystko zrozumieli i przejęli. Znakomicie.

Tylko — że mówcy ortodoksyjni — na swoim zjeździe byli mocno nieskromni.

Nie będziemy się może dziwić, że nie złożyli należytego szacunku nauczycielom. To już jest powszechna ludzka wada, że uczeń nie chce się przyznawać do nauczyciela i woli udawać, że jest sam z łaski Bożej wynalazcą, że jest sam mistrzem. Darujmy i naszym ortodoksom to złudzenie i tę satysfakcję.

Gorzej jednak z nieścisłościami, które ciągle się popełniało. Słyszało się ciągle, że oni to i owo zrobili — do czego faktycznie palca nie przyłożyli. Bywało nawet, że — czynił to szczególnie jeden młodzieniec, który już z tytułu swojej młodości powinien czuć w sobie obowiązek do prawdomówności — wprost zaprzeczyli sjonizmowi zasługi historycznej odbudowy Palestyny. To już nieładnie. Tak sobie przekreślić blisko pół wieku historji dla samej dzikiej fantazji — to jednak nie uchodzi. To już zakrawa na postępek nieetyczny. Buduje Palestynę, powiada ten młodociany mędrzec, nie sjonizm, tylko kapitał. I to jest wszystko? A kolonje, czysto sjonistyczne — to nic? A kwucot różnego pokroju — to nic? A ziemia Funduszu Narodowego — to nic? A całe szkolnictwo od ogrodu dziecięcego aż do Uniwersytetu — to nic? A rządy Waad Leumi — to nic? A Tel-Awiw — to nic? A teraz — skąd się ten „kapitał“ wziął? Zmartwychwstał, czy z ziemi wyrósł? Wszak go ktoś musiał zmobilizować. A czy tego nie uczynił sjonizm? On sam bez wszelkiego poparcia, przy tysięcznych zawadach, jakie mu przed nogi kładł właśnie nie kto inny, tylko — ortodoksja. Jeśli taki obiecujący młodzieniec uderza w ton starych „polityków“ i także mówi nieprawdę, to jest to smutny objaw. Od starych wygów nie żąda się już etyki — ich znamy doskonale i wiemy nie od dzisiaj, że ad majorem gloriam ortodoksi nieraz sobie pozwalają odstępować parę kroków od świętej prawdy. Rozgrzeszenie czerpią ze świadomości, że przysłużyli się właśnie — jak oni to często nadużywając wielkiego słowa nazywają: „religji“. Oczywista — ich religji, w ich zrozumieniu i pojęciu. Z nimi się trudno rozprawiać.

Gdyby się to chciało robić, toby się musiało niejednemu prowodyrowi, szczególnie na polu polityki, wprost powiedzieć, że się świadomie mija z prawdą. Bo czy taki ortodoksyjny poseł mówi prawdę, kiedy twierdzi publicznie, że sjonistyczni posłowie „zrywają poły“ różnym działaczom sanacyjnym, zgłaszając im swój akces? Czy ten pan nie wie, że tak nie jest? Albo czy ten pan mówi prawdę, kiedy tłómaczy swoim słuchaczom, że całe żydostwo już się przekonało, że właśnie dobrze zrobiło, kiedy się bez reszty i bez zastrzeżeń sprzedało sanacji? Przecież faktycznie tak nie jest, a prawda jest właśnie przeciwieństwem tego twierdzenia.

Oczywista —jest dzisiaj communis opinio, że rząd przysłużył się Żydom na terenie międzynarodowym, za co się wyraża wdzięczność. Tej wdzięczności nawet nie osłabia okoliczność, że w tym wypadku szło o obronę człowieczeństwa przed bestjalstwem, a w dodatku chodziło o wroga, który nam jest wspólny. A tak samo nie osłabia wdzięczności okoliczność, że rząd polski może mieć interes w tem, ażeby sporo Żydów odpłynęło do Palestyny i to go skłania do tem gorętszego bronienia naszej pozycji palestyńskiej. Takie zastrzeżenia nie mają dla nas żadnego znaczenia. Mimo wszystko my widzimy tylko dobrą wolę i uznajemy w całej pełni. Ale ta wdzięczność nas nie zwalnia od obowiązku domagania się tego, co się nam z tytułu najprostszej sprawiedliwości, z tytułu konstytucji należy. Żądamy równouprawnienia, którego faktycznie nie mamy. Vide: wszystkie dykasterje urzędników, wszystkie listy rządowych subwencyj i t. d. i t. d., niemal w nieskończoność. Dlatego my nie możemy być partją rządową. Ale ortodoksja zadecydowała, że mimo wszystko może nią być i — milczeć.

Gdzież to porównanie? A przedewszystkiem — gdzie naśladowanie? A w dodatku trzeba pamiętać, że ortodoksja żadnych warunków nie stawiała, za wyjątkiem jednego, — żeby jej darować parę mandatów. Tak — darować. O własnych siłach zdobyła tylko jeden, jedyny mandat. Nie o własnych siłach, tylko o obcych siłach. Czy owi politycy tego nie wiedzą? Więc — czy mówią prawdę?

Z tego wszystkiego oto ta jedyna konsekwencja — wypisana w nagłówku:

„Dobrze, ale nieco skromniej!...“

Przyjmuje się do wiadomości i rejestruje się poprawę ortodoksji, ale poco ta przesada i — zarozumiałość?...

Dalsze sensacyjne aresztowania

w związku z aferą Stawiskiego

Paryż, 11. 1. (PAT). W przededniu dyskusji nad aferą Stawiskiego wydano nakaz aresztowania naczelnego redaktora „Volonte“ Dubaryego i b. głównego dyrektora „Liberte“ Camila Aymarda. Zażądano również wydania deputowanego Bonnaure'a. Dubary i Aymard zostali aresztowani dziś przedpołudniem i będą przewiezieni do Bayonne. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Dubary otrzymał od Stawiskiego 2.000.000 franków, zaś Aymard 50.000.

Wreszcie dep. Bonnaure stoi pod zarzutem, że Stawiski finansował całą jego kampanję wyborczą oraz pokrywał rachunki u krawca na sumę 15.000 fr. Charakterystyczne jest, że aresztowany b. dyrektor „Liberte“ wyraził zdziwienie, że jest ścigany z powodu uzyskania od Stawiskiego drobnej kwoty 50.000, podczas gdy pozostawiono na wolności znanych polityków, którzy jak deputowany Louis Proust pobierali od szantażysty ponad 2.000.000 franków.

Wczoraj krążyły niesprawdzone pogłoski o samobójstwie dep. Bonnaure. W kołach parlamentarnych zaprzeczają tym pogłoskom.

Odpowiedź niemiecka

Paryż, 11. 1. (PAT). Według doniesień „Paris Soir“ jest wątpliwem, czy odpowiedź niemiecka na francuski aide mémoire będzie mogła nastąpić wcześniej niż w sobotę.

Projekt konstytucyjny klubu BB.
ostro krytykowany przez opozycję

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 1. (Sin) Przebieg dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej był bardzo ożywiony. Przemawiali przedstawiciele wszystkich klubów opozycyjnych, przyczem wszyscy wystąpili przeciwko projektowi klubu B.B. Na posiedzeniu nie było przedstawiciela Koła Żydowskiego.

Pierwszy zabrał głos poseł Róg (Str. Lud.), oświadczając, że masy ludowe w Polsce mają inne większe zmartwienia i troski, niż troska o zmianę konstytucji. **Cały kraj woła wielkim głosem o pomoc i ratunek w czasie kryzysu. Przyczyną zła w Polsce nie jest obowiązująca dotąd formalnie konstytucja, lecz to, że konstytucja ta nie była i nie jest szanowana.** Mówca krytykuje projekt i stwierdza, że prowadzi on **do rządów biurokracji** cywilnej i wojskowej i spycha przedstawicielstwo narodu do roli narzędzia powolnego władzy wykonawczej. Mówca uważa projekt za szkodliwy dla przyszłości państwa i żąda, by podzielił on losy poprzednich projektów klubu BB.

Poseł Czapiński (PPS) uważa, że projekt ten jest przejściem od systemu ukrytego faszyzmu do faszyzmu otwartego. Projekt ten PPS zwalczać będzie wszelkiemi sposobami. Apelujemy do narodu polskiego — oświadcza mowca — i zwracamy mu uwagę, czem ten projekt jest. Opinja ludu jest zresztą co do tego jednolita. Jednocześnie przestrzegamy, że Polska nie jest w tak dogodnem położeniu jak Włochy, odgrodzone morzami i Alpami. **Polska jest niezmiernie politycznie eksponowana. Międzynarodowa jej sytuacja jest trudna i może stanąć przed wielką próbą międzynarodową.** W wielkiej wojnie padły państwa o silnych rządach, a zwyciężyły słabe państwa.

Poseł Bittner (Ch. D.): Toczy się w tej chwili walka zasadnicza: **Chrystus i Cezar.** Otrzymaliśmy przynajmniej od referenta odpowiedź, że wybierzemy Cezara. Zapytuję wysoką komisję, czy ktokolwiek w Sejmie lub w kraju łudzi się, że konstytucja zaprojektowana przez BB może być uchwalona w drodze normalnej. Niema chyba co do tego wątpliwości. **Nikt z posłów z opozycji nie wyrazi zgody na akt, skierowany przeciwko uprawnieniu swego mocodawcy.**

Pomijając już brak odpowiedniej ilości głosów, należy spytać BB, czy ma moralne prawo do zmiany konstytucji. Mówca wzywa do przeprowadzenia czystych, niesfałszowanych wyborów, a wtedy będzie można przystąpić do rozważenia projektu konstytucji. Domagamy się, by projekt sprzeczny z duchem chrześcijańskim nie stał się ustawą. Gdyby jednak to się stało, to nadszedłby dzień oporu przeciwko uciskowi. Byłby to dzień wielki i bolesny.

Poseł Jankowski (NPR) wypowiada się przeciw ko projektowi.

Ostatni przemawia **poseł Zahajkiewicz** (Kl. Ukr.) który rozpatruje projekt pod kątem widzenia narodu ukraińskiego. Mówca dowodzi, że nietylko do Senatu nie będzie mógł wejść żaden Ukrainiec, ale nawet i prawa wyborczego żaden nie będzie mógł mieć. To jest sprzeczne z traktatem wersalskim, z traktatem o mniejszościach narodowych, decyzją rady ambasadorów z marca 1923 roku, z ustawą Sejmu polskiego z września 1920 roku. Projekt zmiany konstytucji przechodzi nad temi decyzjami do porządku. Domagamy się — oświadcza poseł Zahajkiewicz — aby państwo polskie wykonało swe zobowiązania wobec nas, w przeciwnym bowiem razie obronę naszych praw przenieść będziemy musieli na inny teren, między narodowy.

Na tem obrady przerwano.

46.000 więźniów w Polsce
Dyskusja nad budżetem min. sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 1. (Sin). Dziś przedpołudniem miało się odbyć posiedzenie komisji budżetowej Na porządku dziennym znajdował się **budżet M. S. Z.** Na początku posiedzenia przewodniczący Byrka zawiadomił, że **z powodu choroby referenta pos. Walewskiego, referat budżetu nie może być odczytany.** Wobec tego posiedzenie odroczono do godz. 5 popołudniu z porządkiem dziennym: **budżet min. sprawiedliwości.**

Poseł Seidler referuje budżet min. sprawiedliwości. Z referatu okazuje się, że zaludnienie więzień z końcem roku **znacznie się wzmogło i na dzień 1. listopada 1933 wynosiło 46.000 osób.** — Ilość uwięzionych kobiet w stosunku do ogólnej cyfry wynosi niecałe 30 proc. 2/5 ogólnego stanu więźniów przypada na więźniów krótkoterminowych, których termin kary nie przekracza pół roku. **Referent porusza sprawę sądów doraźnych.** W roku 1932 spraw doraźnych było 137, w w r. 1933 — 83, t. j. **mniej o 40 procent. W r. 1932 wydano 120 wyroków śmierci a wykonano 83, w r. 1933 wydano 82 wyroków śmierci a wykonano 55. Na 120 wyroków śmierci w r. 1932 było 37 ułaskawień czyli 30 procent, w r. 1933 na 83 wyroków było 27 ułaskawień czyli 33 procent.**

Następnie referent omawwia poszczególne cyfry budżetowe.

W dyskusji przemawiali posłowie Trąmpczyński, Krysa, Zahajkiewicz, Niedziałkowski, Jeszke, Rymar i Rudziński. Pos. Niedziałkowski poruszył m. in. stosunki w więziennictwie, pos. Zahajkiewicz zapytał ministra, czy **rząd nosi się z zamiarem wniesienia projektu amnestji. Pos.** Rudziński zainterpelował, czy **ma nastąpić zniżka opłat notarjalnych.**

Wszystkim mowcom odpowiedział p. minister **sprawiedliwości**, który zaznaczył, że sprawa amnestji nie była wogóle jeszcze omawiana w rządzie. Każde nadużycie w więzieniach jest skrupulatnie badane. Co do opłat notarjalnych, istnieje projekt wprowadzenia zniżki.

Równocześnie zapowiedział p. minister możliwość zniżenia opłałt sądowych.

Na tem obrady zakończono.

Interpelacje na posiedzeniu komisji zagranicznej

Warszawa, 11. 1. (PAT). Posiedzenie komisji spraw zagranicznych sejmu Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych sejmu **poseł Czapiński (PPS).** zapytał przewodniczącego komisji kiedy odbędzie się **dyskusja na temat polityki zagranicznej.**

Przewodniczący **poseł Radziwiłł** odpowiedział, że debata w tej materji nastąpi **po przyjeździe ministra Becka z enewy.** Przewidziane **jest** expose ministra w komisji senackiej z tych względów, że **p. Minister w ubiegłej sesji nie miał możności mówienia w senacie. Po obradach w senacie odbędzie** się dyskusja nad polityką zagraniczną w komisji sejmowej.

Poseł Stroński (Klub Narodowy) prosił o wyjaśnienie powodów odroczenia poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodniczący Radziwiłł udzielił wyjaśnień, powołując się na poprzednie swoje oświadczenie oraz na odnośny **paragraf regulaminu obrad Sejmu.**

Zkolei komisja przystąpiła do porządku dziennego, prydzielając referaty rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji.

Bank Polski płaci 8 proc. dywidendy

Warszawa. 11. 1. PAT. Dnia 11 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa dra Władysława Wróblewskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj z działalności Banku w grudniu r. ub. Następnie rada zatwierdziła sprawozdanie Banku Polskiego oraz rachunek zysków i strat za rok 1933.

Wobec wykazanego przez Bank bilansu czystego zysku za rok 1933 **w kwocie 12 miljonów złotych**, rada uchwaliła przedstawić walnemu zebraniu akcjonarjuszy wniosek wypłacenia za rok **1933 dywidendy** w wysokości **8 proc., tj. 8 złotych od akcji 100-złotowej.**

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 1. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: **15.000 zł.** wygrały nry: 150431, 153707. — **10.000 zł.** nry: 9942, 75215, 136222, 151631. — **5.000 zł.** wygrały nry: 50060, 80642, 136222, 151631. — **2.000 zł.** wygrały nry: 9117, 25101, 23456, 35836, 50135, 70522, 135957, 145307, 146394, 147405, 163309.

Drugie ciągnienie: 10.000 zł. wygrał nr. 56445. **5.000 zł.** nry: 21608, 50364, 103528, 124755, 12404 145997, 153286, 159496. — **2.000 zł.** nry: 9626, 13173, 16490, 18560, 20597, 23283, 28902, 47942, 53592, 56817, 56668, 56817, 56688, 61012, 63937, 70817, 72619, 90500, 107146, 115600, 135653, 150517, 163124, 163461, 166944.

Delegacja Agudy u wicemin. Pierackiego

Warszawa. 11. 1. ŻAT. Wiceminister oświaty p. Pieracki przyjął dziś delegację z ramienia centralnego komitetu Agudas Izrael w osobach posłów Lewina i Minzberga. Delegacja wręczyła wyczerpujący memorjał o nowej ustawie szkolnej i trudnościach, które wynikają z tej ustawy dla chederów i szkół religijnych. Minister przyrzekł zapoznać się z treścią memorjału i życzliwie rozpatrzeć zgłoszone postulaty.

Bzdury kapitana Roehma

Londyn. 11. 1. „Times“ atakuje płk. Roehma za gołosłowne zarzuty zawarte w jego przemówieniach, jakoby **cała młodzież Anglji, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Polski i Rosji i Rosji była umundurowana na wzór wojskowy** i podkreśla, że tego rodzaju **bezpodstawne** twierdzenia odpowiedzialnego bądźcobądź **reprezentanta rządu niemieckiego zakłócają atmosferę dobrej woli, jaka jest konieczna do obecnych rokowa.**

Manifestacyjny pogrzeb bohaterskiego profesora

Rzym. 12. 1. PAT. Pogrzeb profesora **Triolo**, który zmarł wkrótce po operacji, jaką doprowadził do końca pomimo ataku sercowego, zamienił się w wielką manifestację żałobną. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu, instytucyj naukowych i kół medycznych. **W imieniu królowej i Mussoliniego złożono na grobie zmarłego wieńce.**

Podejrzane pożary w Hawannie

Hawana. 11. 1. PAT. W warsztatach kolejowych w 4-ech różnych miejscach wybuchły pożary. **Władze policyjne przypuszczają, że przyczyną ich było podpalenie. Miastu groziła przez jakiś czas poważna katastrofa. Płomienie zbliżyły się do wielkich rezerwuarów benzyny, kierunek wiatru zagrażał dzielnicy rezydencji. Straty są bardzo znaczne.**

Spisek w marynarce sjamskiej

Bangkok. 11. 1. PAT. W marynarce sjamskiej stwierdzono **powstanie spisku, który doprowadził do wybuchu buntu.** Cenzura wiadomości **wysyłanych** z kraju jest bardzo surowa. Charakter **zaburzeń jest wobec tego dość trudno określić.**

NA MARGINESIE

Stawiski — dlaczego nie?...

Natychmiast po wypłynięciu afery Stawiskiego napisał ktoś w jednej z gazet żydowskich, że antysemici nie omieszkają upiec swojej pieczeni na żydowskiem pochodzeniu tego nieprzeciętnego aferzysty i naturalnie — wczorajszy „Głos Narodu“ wali prosto z mostu:

„Przedewszystkiem musi uderzyć ten fakt, że wielkiego oszustwa dokonał żyd. **Potwierdza to znany i powszechnie uznany pewnik, jak destrukcyjnym elementem jest żydostwo i jak demoralizująco działa na wszystkie organizacje polityczne i społeczne, w obrębie których zdołało się uplasować i umocnić swe wpływy.** W obozie radykalnym, rządzącym obecnie Francją, wpływy te zawsze były bardzo poważne, a w ostatnich latach wzrosły jeszcze bardziej. Dziś, w aferze Stawiskiego, widzimy tego **konsekwencje**. Przykład mało zachęcający dla innych krajów i działających w nich stronnictw politycznych. Jest nad czem zastanowić się i należy właściwie ocenić wynikające z afery wnioski“.

Że żydostwo jest „destruktywnym elementem“ i że „demoralizująco działa na wszystkie organizacje polityczne i społeczne“ — to dla „Głosu Narodu“ jest nietylko pewnikiem, ale nawet „znanym i powszechnie uznanym pewnikiem“. Mianowicie — uznanym powszechnie przez wszystkie partje antysemickie...

Kochani antysemici.. Cóż oni temu winni, że Opatrzność obdarzyła ich specyficznym daltonizmem? Oni widzą Barmata, ale zato nie widzą Lahuzena Oni widzą Stawiskiego, ale zato nie widzą Oustrica. W Polsce jeszcze narazie żaden Żyd nie zdemoralizował żadnej „organizacji politycznej czy społecznej, w obrębie której zdołał się uplasować i umocnić swe wpływy“, ale zato b. poseł Dmowski już coś niecoś przeskrobał na terenie tak pożytecznej organizacji, jaką jest „Rozwój“.

„Jest nad czem zastanowić się“, panie publicysto z „Głosu Narodu“ — a mianowicie nad tem, że małe czy wielkie oszustwa nie są przywilejem żadnej rasy lub narodowości.. Jeśli pan może na dzień skoczyć do Lwowa, niechże pan łaskawie ogladnie sobie sztukę Jerzego Tepy, poświęconą jednemu z największych oszustów świata, p Kreugerowi, który... przypadkiem... nie był — Żydem... (—)



PIĄTEK. 12. STYCZNIA.

Kraków (312'8). 7—8: Audycja porana. 11'40: Przegląd prasy, wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu hejnał. 12'05—13: Muzyka jazzowa. — W przerwie Wiadomości meteorologiczne i dziennik południowy 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Komunikaty P. U. W. F. i L. O. P. P. 15'55: Płyty 16'40: Przegląd wydawnictw. 16'55: Recital śpiewaczy J. Huppertowej (mzsopr.). 17'20: Recital skrzypcowy J. Dworakowskiego. 17'50: „10 minut o teatrze“. 18: Odczyt dla nauczycieli: „Dziecko upośledzone a dom“ — pos. M. Wawrzynowski. 18'20: Koncert kolendowy chóru „Hasło“. 19'05: Rozmaitości, komunikaty. 19'20: Dokąd jechać w święto? 19'25: Feljeton aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe, komunikat śniegowy, dziennik wieczorny. 20: Pogadanka muzyczna — p. K. Stromenger. 20'15—22'40: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz., dyr. J. Horenstein, Alfred Cortot (fort.). — W przerwie o 21: „Ostatnie tomy wierszy Tuwima i Wierzyńskiego“ — p. St. Adamczewski. 22'40: Płyty. 23: Wiadomości meteorologiczne i policyjne. 23'05: Orkiestra cygańska z Gospody Fukiera.

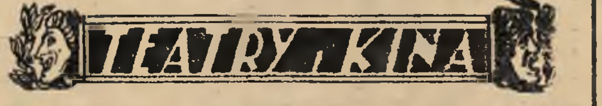
Warszawa (1411'8). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Skrzynka leśna“. 18: p. Kraków. 18'20: Muzyka lekka. 19'05—23'30: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Ogrodnik Śląski“. 18—19'10: p. Kraków i Warszawa. 19'10: „W jakich temperaturach może istnieć życie“ — prof. Dr. K. Simm. 19'25—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380'7). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Nauka stenografji“. 18—19'03: p. Kraków i Warszawa. 19'03 „Prace inteligenta w Związku Strzeleckim“ Dr. H Breit. 19'10: Rozmaitości. 19'25—22'40: p. Kraków. 22'40: Arje operowe w wyk. p. J. Cornelli (tenor) 23—23'30: p. Kraków.

Wiedeń (517'2). 12: Koncert popularny. 15'50: Koncert dla młodzieży. 17'05: Recital wokalny. 19'35: „Missa solemnis“ Beethovena. 21'10: „Moja ekspedycja na morza południowe“ — A. Bernatzik. 22'05: Muzyka lekka.

Praga (488'6). 16, 17'05: Koncerty. 19'30: „Kawaler Srebrnej Róży“ — opera R. Straussa.



— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj w piątek wieczorem stale zapełniająca salę teatru, miła i zabawna komedja węgierska Bus- Fekete „Pieniądz to nie wszystko“. Jutro w sobotę wieczorem ukaże się pełna charakterystycznego humoru komedja szwedzkiego, wybitnego komedjopisarza doby współczesnej Hjalmara Bergmana pt „Testament Jaśnie Pana“, w opracowaniu scenicznem reż. Wacława Nowakowskiego. Rolę barona Rogera Bernhnsena wykona p. J. Karbowski. W innych rolach pp. Klońska, Ludwiżanka, Zalewska, Pawłowski, Kułakowski, Kondrat, Staszewska Syroczewski, Turski, Woźniak. Oprawa malarska H. Zwolińskiego.

— **„TANNHAUSER“** powtórzony będzie w najbliższy poniedziałek 15 bm. z gościnnym występem Ady Sari i K Czarneckiego.

— **„REWIZOR“ W. GOGOLA Z A. SAMBERGIEM W TEATRZE ŻYD., BOCHEŃSKA 7.** Po wielkich przygotowaniach teatr żyd. wystawia po raz pierwszy na tut. scenie żyd. nieśmiertelną wesołą komedję W. Gogola pt „Rewizor“. Sztuka (tłum. Z. Segałowicz) odegrana zostanie z ilustracją muzyczną w nowej inscenizacji A. Samberga Główną rolę „Gorodniczego“ kreuje Samberg. Komedja ta, z Sambergiem cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem w największych miastach Europy i Ameryki. Premiera odbędzie się jutro w sobotę o godz. 8'45 wiecz. Jutro w sobotę o godz. 5-tej pop. na ogólne żądanie po raz ostatni, cieszący się wielkiem powodzeniem „Pełny program sylwestrowy“ w 3-ch częściach po cenach zniżonych. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, w sobotę od godz 4-tej pop przy kasie teatru.

— **Z TEATRU MUZYCZNEGO „BAGATELA“.** Goszczący obecnie w „Bagateli“ zespół rewjowy warszawski wystawia obecnie świetną o barwnej treści i melodji rewję pt. „Żegnajcie Nam“. Już rekordowa obsada świadczy o pełnowartościowym spektaklu. Na czele zespołu widzimy głośne nazwiska jak: J. Sokołowska, I. Kozłowska, L. Sempoliński, J. Sulima, M. Danecki, Z. Opolski, baletmistrz Wojnar i Soboltówna w otoczeniu pięknych girlsów. Dziś w piątek o godz. 8'15 rewja „Żegnajcie Nam“. Dyrekcja teatru udziela znacznych zniżek dla P. T. urzędników państwowych, wojskowych i słuchaczy U. J. za okazaniem legitymacyj przy kasie.

— **WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA 1931**, której przedstawienia budzą wszędzie wielką sensację, ukaże u nas szereg postaci ze świata politycznego, kulturalnego i teatralnego dziś w piątek 12 bm o godz. 8-mej wieczór w Starym Teatrze. Dalsze przedstawienia odbędą się w sobotę o godz. 7 i 9'15 oraz w niedzielę o godz. 5 popoł. oraz 7 i 9'15 wieczór.

— **VI. WIECZÓR SYMFONICZNY** Żyd. Tow. Muz. i Stow. „Bnej Brith“ jutro w sobotę o godz. 8'15 wiecz. w sali „Bnej Brith“ ul. Gertrudy 7/I. W programie: Beethovena V i VI Symfonja. Słowo wstępne: p. dr. Landauówna. Reprodukcja z płyt z rozgłośnikiem Radjofon.

— **MŁODOCIANA TANCERKA W „BAGATELI“.** W niedzielę 14 bm. o g. 11'30 przedpoł. wystąpi w teatrze „Bagatela“ rewelacyjna młodziutka tancerka Halszka Matyczanka. Na jej repertuar składają się tańce tak zapożyczone jak i własnego układu, wzbudzające ogólny zachwyt, odtwarzane w oryginalnych kostjumach. Występy Halszki Matyczanki spotkały się wszędzie z entuzjastycznemi głosami prasy. Bilety do nabycia przy kasie „Bagateli“.

— **WYSTAWA „ZJEDNOCZENIA“** otwarta codziennie w pięknych salach Koła Obywatelskiego ul. Grodzka 13, cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Nazwiska wybitnych plastyków Ign. Hirszfanga i Sam. Finkelsteina, wystawiających swe prace zbiorowo, oraz czołowe nazwiska plastyków zgrupowanych w Zjednoczeniu, dają miarę wysokiego poziomu wystawy. Wystawa otwarta codziennie. Wstęp 50 gr.

Podatek od lokali

Związek Lokatorów w Krakowie, pl. Matejki 3 komunikuje:

W najbliższym czasie doręczone zostaną przez Urzędy Skarbowe nakazy płatnicze podatku od lokali za rok 1934. Wobec czego wyjaśniamy: Na podstawie noweli o podatku od lokali z dnia 17 grudnia 1931 są od tegoż podatku zwolnione na przeciąg lat 10-ciu lokale i mieszkania w nowych budynkach, jeżeli używanie tychże nastąpiło przed 1 stycznia 1929, — o ile jednak do użytku oddane zostały po 1 stycznia 1929, w takim wypadku wolne są od podatku przez lat 15.

Ponadto w myśl powołanej noweli do ustawy wolne są od tegoż podatku mieszkania do 3-ch izb zamieszkałe przez bezrobotnych o ile nie mają sublokatorów.

Następnie na podstawie zasadniczej ustawy o podatku od lokali z dnia 2 sierpnia 1926, zwolnione od tegoż podatku mieszkania jedno i dwuizbowe zamieszkałe przez inwalidów lub wdowy i sieroty po tychże.

Podstawę do wymiaru podatku od lokali dla mieszkań i lokali podlegających ustawie o ochronie lokatorów stanowi czynsz podstawowy z czerwca 1914 roku, zaś dla inych lokali i mieszkań nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów stanowi czynsz z roku poprzedniego.

Stopa podatkowa od lokali do 3-ch izb włącznie wynosi 8 proc., natomiast od lokali 4-roizbowych i większych 12 proc.

Odwołanie co do wysokości wymiaru podatku należy wnosić w ciągu dni 14-stu od dnia doręczenia nakazu do Izby Skarbowej za pośrednictwem odnośnego Urzędu Skarbowego. Również prośby o rozłożenie zaległych podatków od lokali na raty należy wnosić do Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwego Urzędu Skarbowego.

Wkońcu nadmienia się jeszcze, że na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 2 sierpnia 1933, Izba Skarbowa jest upoważniona do umarzania zaległych podatków od lokali za okres po 1-szym stycznia 1932 r.

Prośby o umorzenie zeległego podatku należycie umotywowane należy wnosić do Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwego Urzędu Skarbowego.

Ubodzy płatnicy mogą być na podstawie art. 142 ustawy stemplowej zwolnieni od opłat stemplowych od wszelkich próśb i podań w sprawach tegoż podatku. Należy jednak do podania dołączyć świadectwo ubóstwa.

Wszelkich bliższych informacyj w tych sprawach udziela swym członkom bezpłatnie **Biuro Związku Lokatorów, Kraków, Plac Matejki 3.**

Rada partyjna organizacji sjonistycznej

W niedzielę, 14 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjonistycznej. Na porządku dziennym referaty nt.:

1) Obecna sytuacja w sjoniźmie i organizacji — wygłosi mgr. L. Salpeter, prezes Egzekutywy.

2) Światowy Kongres Żydowski — wygłosi dr. K. Stein.

Otwarcie posiedzenia punkt., o godz. 10-tej rano w sali „Ezry“ Chalucowej (ul. Mikołajska l. 9, I. p.), a nie jak podano w zaproszeniach, w Żyd. Domu Akad.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 7'30 wiecz.: „Pieniądz to nie wszystko“.
Sobota 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 5 pop.: „Pełny program sylwestrowy“; 8'45 wiecz.: „Rewizor“ (premjera).

TEATR „BAGATELA“

Piątek 8'15 wiecz.: „Żegnajcie nam“
Sobota 8'15 wiecz.: „Żegnajcie nam“.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 8 wiecz: „Chcę właśnie Ciebie“.

Teatr Polski z Katowic w Tarn. Górach

Piątek: „Betleem polskie“.

— **POALEJ SJON (Zjedn. z CSP).** Dziś, w piątek, 8 wieczór (Miodowa 39, I. p.) odczyt tow. Ch. Henga, nt. „Nowe kierunki w socjaliźmie“.

— **HAOWED STOW. DLA PRZYGOTOW. ROBOT. ŻYD. DLA PALESTYNY (Miodowa 39)** Jutro, w sobotę, 3 popoł. w lokalu kurs Palestynografji z referatem tow. N. Birnhacka. Po kursie wycieczka do Kibucu Dror w Płaszowie.

— **CIESZYN.** W niedzielę przybędzie mgr. Metzker, delegat Centrali Ezry, celem przeprowadzenia akcji „Tygodnia Ezry“.

Propaganda hitleryzmu w Polsce jest zbrodnią zdrady głównej!

Od jednego z naszych Czytelników, znanego adwokata krakowskiego, otrzymujemy następujące uwagi:

Prasa endecka w Polsce w ostatnim czasie coraz intenzywniej propaguje przeszczepienie z Niemiec do Polski metod hitlerowskich, a posiew ten wobec biernego zachowania się Rządu i coraz bardziej pogłębiającego się kryzysu gospodarczego zdaje się padać na podatną glebę. Należy jednak pamiętać, że hitleryzm w Polsce inne musi wywołać skutki niż w Niemczech i że endecja, godząc w egzystencje żydostwa polskiego, godzi równocześnie w podstawy państwowości polskiej. Rząd i zdrowa większość społeczeństwa polskiego ma ją obowiązek przeciwdziałania akcji hitlerowskiej w Polsce nietyle w interesie żydostwa, ile w interesie samego Państwa, któremu w razie realizacji metod hitlerowskich grozi niebezpieczeństwo.

Smierć — made in Germany

Propagowanie w Polsce ustrojowych zasad zaprzyjaźnionego obecnie z nami mocarstwa sowieckiego stanowi zbrodnię zdrady głównej. Polska, broniąc się słusznie przeciw tej propagandzie przeocza, równe dla niej niebezpieczeństwo, płynące z propagowania przez prasę endecką zasad ustrojowych „Trzeciej Rzeszy“, która to akcja mieści w sobie również kryterja zbrodni zdrady głównej, a to z następujących powodów:

1) Stałe urabianie przez prasę endecką opinji o błogosławieństwach wprowadzenia do Polski metod hitlerowskich zdolne jest wytworzyć w społeczeństwie przekonanie, że Rząd, który polityki takiej nie popiera, jest zły, skoro stoi na przeszkodzie uzdrowieniu życia gospodarczego — że zaś to życie gospodarcze coraz bardziej się kurczy i tem samem kozioł ofiarny coraz potrzebniejszy, przeto gdy przekonanie to opanuje większą część społeczeństwa, obalenie takiego złego Rządu w Polsce stanie się kwestją bardzo aktualną.

2) Hitleryzm w Niemczech doprowadził wprawdzie do tego, że świat ze wstrętem odsunął się od Niemiec, nie mógł jednak przynajmniej na razie doprowadzić do katastrofalnego załamania się tego kraju, bo świat musi się liczyć ze samym faktem istnienia 75 miljonów ludzi na zwartem terytorjum Niemiec, Austrji i Czechosłowacji i nie może sobie z tym problemem poradzić, dalej Anglja i Ameryka są wierzycielami Niemiec na wiele miljardów złotych, wreszcie stanowią Niemcy państwo pokonane, do którego nikt w świecie nie podnosi pretensyj terytorjalnych. Uwzględnić wreszcie należy, iż hitleryzm zwrócił się w Niemczech tylko przeciw wolnym zawodom, adwokatom, lekarzom, uczonym i literatom żydowskim; oszczędził zaś handlowe i przemysłowe sfery żydowskie, niszcząc tem samem zaledwie ¼% ludności w Niemczech, co na załamanie się także wewnętrznych stosunków gospodarczych nie mogło mieć wpływu.

Natomiast realizacja haseł hitlerowskich w Polsce w duchu propagowanym przez prasę endecką sprowadzić musiałaby katastrofę z zewnątrz i wewnątrz. Na zewnątrz świat cały z natury rzeczy musiałby niechętnie ustosunkować się do Państwa, stosującego zalecane przez prasę endecką średniowieczne i barbarzyńskie metody wobec 3 i ½ miljona spokojnych i pracowitych ludzi, których wszystkich endecy pragnęliby zniszczyć tylko dlatego, że są Żydami jakkolwiek wolno karać kogoś za jego idee, ale nie za niezależne od niego przeznaczenie. Utrata przez Niemców sympatji świata mogła wywołać tylko ten skutek, że świat kładzie im kłody pod nogi w ich dążeniu do rewizji traktatu wersalskiego. **Jeśli natomiast Polska, która uzyskała sympatję świata, tę sympatję utraci wszędzie, gdzie żyją Żydzi i ludzie, nie mający we krwi barbarzyńskich i krwiożerczych tendencyj teutońskich, to z uwagi na pretensje terytorjalne „Trzeciej Rzeszy“ osłabimy ważny czynnik, który obok armji stoi na straży całości terytorjalnej naszego Państwa. Sytucja stać się może tem niebezpieczniejszą, że i gospodarczo i politycznie stosunki wewnętrzne, siła i spoistość Państwa załamać się muszą przez nagłe zniszczenie licznej warstwy ludzi, biorącej od wieków wybitny udział w życiu gospodarczem tego kraju.** Jeśli Niemcy pod płaszczykiem rozbrojenia i pacyfikacji świata wystąpią energicznie z ich zbójeckiemi pretensjami terytorjalnemi do Polski w czasie, kiedy w kraju tym rozbrzmiewałyby fanfary hitlerowsko-endeckie, to wątpić należy, czy wówczas odbyćby się mogła w Izbie Gmin w Anglji taka debata, jaka miała miejsce przed rokiem. Endecy nigdy nie zdradzali rozumnego zmysłu państwowego, i dlatego jest obowiązkiem zwracać uwagę społeczeństwa na to, iż hitlerowska akcja prasy endeckiej wrogą jest dla bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego Państwa.

3) Gloryfikacja metod hitlerowskich przez prasę endecką wywołuje dezorjentację zwłaszcza u warstw nieinteligentnych i osłabia czujność ich wobec wroga, który od tysiąca lat stosuje zasadę „Drang nach Osten“ i dla którego ekspansja na Wschód stanowi naczelny nakaz egzystencji. Sen Wilhelma o panowaniu Niemców na szlaku Hamburg—Bagdad, choćby po trupie narodów szlak ten zamieszkujących, winien doprowadzić endeków w Polsce do przytomności, zwłaszcza, że hasła antyżydowskie w Niemczech nie stanowią istotnej treści ruchu hitlerowskiego, gdyż w rzeczywistości kwestji żydowskiej w Niemczech nie było nigdy, a pod tym płaszczykiem kryją Niemcy głębsze i istotne cele zmierzające do realizacji snu Wilhelmowskiego. Dlatego rozpalanie kwestji żydowskiej w Polsce przez prasę endecką stanowi wodę na młyn Niemców. Caveant consules..

—o§o—

Smierć, która jest oskarżeniem...

(K) Równocześnie z doniesieniem o egzekucji, dokonanej na van der Lubbem, przynieśliśmy telegram o wielkiem oburzeniu, jakie krok ten wywołał w Holandji. Rząd holenderski kilkakrotnie interwenjował u rządu niemieckiego, ale Hindenburg nie skorzystał z prawa łaski, jak brzmi oficjalny komunikat, wobec czego van der Lubbego ścięto.

Możnaby na pierwszy rzut oka przyjąć, że zwyciężył tutaj wpływ Goeringa, człowieka bezprzecznie patologicznego, o krwiożerczych instynk-

Smierć — made in Germany

tach, który kilkakrotnie domagał się wydania sobie bohaterów procesu lipskiego, w gruncie jednak rzeczy tkwi w tym pośpiechu, z jakim dokonano egzekucji, błębsza racja stanu. Śmiało można stwierdzić, że ścięto człowieka **niewinnego.** Brzmi to jak paradoks, wszak młodego Holendra przyłapano w płonącym Reichstagu; jeśli sobie jednak przypomnimy wszystkie perypetje procesu, dojdziemy do przekonania, że van der Lubbe **mógł być tylko narzędziem i że właściwych sprawców pożaru Reichstagu szukać należy gdzieindziej.** Wedle telegramów, opisujących akt egzekucji, bronił się van der Lubbe wszelkiemi siłami, tak, że musiano go przemocą zawlec na miejsce stracenia. Van der Lubbe miał też zawołać, że **winnymi podpalenia Reichstagu są Goebbels i Goering,** nie pozwolono mu jednak mowy dokończyć. Może więc w ostatnim momencie, kiedy śmierć w całej swej zgrozie stanęła przed obłędnym młodzieńcem, który chciał odegrać rolę Herostrata naszych czasów, zaświtała w jego świadomości przeraźliwa myśl, że padł tylko ofiarą zbrodniczych machinacyj.

Przypomnijmy sobie, że van der Lubbe przez cały czas procesu zachowywał się z taką biernością, jak gdyby miał pewność, że nic złego stać mu się nie może, że ci, którzy go namówili do czynu, nie dopuszczą przecież do tego, by go stracono. Wprost niesamowite wywierał van der Lubbe wrażenie, a tę niesamowitość usiłowano sobie wytłómaczyć tem, że go we więzieniu żywiono trucizną (scopolaminą), która odbierała mu jasność sądu i zdolność orjentowania się. Nie dopuszczono do niego holenderskiego obrońcy, którę go rodzina wysłała, a dano tylko sposobność bardzo podejrzanemu szwedzkiemu publicyście Södermanowi, pozostającemu wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na żołdzie hitlerowskim, do zbadania stanu fizycznego i psychicznego jeszcze przed procesem skazanego na śmierć, nieszczęśliwego człowieka. Na tyle jednak uczciwości zdobył się van der Lubbe, że wyparł się wszelkiej łączności z Torglerem i trzema Bułgarami, przez co mocno osłabił pozycję prokuratora.

Teraz van der Lubbe już nie żyje, znikł więc jedyny świadek, który bądźcobądź mógł wyjaśnić tajemnicę podpalenia Reichstagu. Można się bowiem było liczyć z tem, że gdyby interwencja rządu holenderskiego odniosła skutek, t. j. gdyby van der Lubbemu zamieniono karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, biedny ten wykolejeniec, który się dał użyć jako narzędzie zbrodni, zacząłby pomału wracać do sił i mógłby sobie niejedną rzecz przypomnieć. A tego właśnie Goering i towarzysze dopuścić nie chcieli i dlatego zaskoczyli świat tą nagłą egzekucją śmierci. Van der Lubbe już nie żyje, ale ta tragiczna jego śmierć rzuca ponury cień na rządy **hitleryzmu.** Opinja świata wie, że Reichstag podpalił ktoś, kto bezpośrednią z tego odniósł korzyść, a tym czynnikiem jest obóz panujący obecnie w Niemczech; opinja świata wie, że van der Lubbe sam jeden nie mógł dokonać zbrodni podpalenia Reichstagu i że **musiał mieć kilkunastu pomocników.** — Tymi współsprawcami nie byli ani Torgler, ani Dymitrow, ani dwaj inni Bułgarzy, lecz mogli być tylko ludzie, którzy niepostrzeżenie mogli dostać

Smierć — made in Germany

się do Reichstagu i po wznieceniu pożaru umknąć. Narazie okupanci hitlerowscy trjumfują, usunęli bowiem człowieka, który mógł się dla nich stać groźnym, samej jednak prawdy nie zabili. A prawda ta będzie raz wyświetlona..

—oOo—

Hitleryzm uważa Żydów za niższą i mniejwartościową rasę. — Nie chcemy znać — kupować — używać — towarów kraju, który nas poza nawias usuwa, krzywdzi i maltretuje!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Żydowskie Biuro Statystyczne

Warszawa, w styczniu.

Ostatnio w prasie żydowskiej ukazały się krótkie notatki, że przy Centrali Bezprocentowych Kas w Warszawie powstało Biuro Statystyczne.

Zwracamy się do p. Borensztejna, kierownika tego biura, o zapoznanie nas z zadaniami i programem prac.

„W społeczeństwie żydowskiem, — oświadcza p. Borensztein — oddawna odczuwano potrzebę naukowej placówki statystycznej, któraby skrupulatnie notowała zmiany, zachodzące w życiu gospodarczem Żydów, ich strukturze zawodowej, socjalnej i t. d. Dotychczas z powodu braku podstawowych wiadomości statystycznych o faktycznem położeniu ludności żydowskiej w Polsce nie wiemy absolutnie o tych zmianach, które się stale dokonują w różnych grupach społeczeństwa żydowskiego. Wszak do 70 proc. handlu leży w rękach żydowskich. Położenie tej całej warstwy jest katastrofalne, jednak nic konkretnego o jej sytuacji się nie wie. Z pobieżnych obserwacyj wiemy, że powyżej 1/3 ludności żydowskiej w Polsce żyje dzięki wsparciu, jakie otrzymuje w różnych instytucjach społecznych i filantropijnych. Nic konkretniejszego również i o tem nie wiemy. Jest pewnem, że organizm gospodarczy żydostwa polskiego jest chory, ale dokładnie choroby tej nie znamy. Nikt mimo to poważnie się nad tem nie zastanowił. Przecież znajomość dokładna tego, co się dzieje wśród Żydów, wymaga poważnych studjów.

Słyszy się coś niecoś o nowych zajęciach, zawodach, któremi trudniłby się mogła zdeklasowana ludność żydowska, ale stopnia możliwości i absorbcji tych zawodów nie znamy na skutek braku odpowiednich studjów, odpowiednich cyfr.

Statystyka jest buchalterją społeczeństwa. — Wskazuje, które pozycje są mocne, a które słabe i wymagają wzmocnienia. Dotychczas społeczeństwo żydowskie nie miało buchaltera, tego koniecznego aparatu, któryby notował w formie scentralizowanej wiadomości z życia gospodarczego Żydów w Polsce.

Tylko objektywne i konkretne wiadomości z poszczególnych dziedzin życia mogą być podstawą konkretnych planów usanowania sytuacji. To też Biuro Statystyczne przy „Cekabe“ (Centrala Kas Bezprocentowych) zamierza spełnić rolę tego przysłowiowego buchaltera.

— Czy Związek Biura Statystycznego z „Cekabe“ jest natury wyłącznie organizacyjnej?

— Tu działały głębsze przyczyny. „Cekabe“ jest obecnie jedną z najbardziej popularnych instytucyj niesienia doraźnej pomocy dla Żydów. Ma agendy w 750 miastach i miasteczkach w Polsce, utrzymuje w ten sposób bezpośredni kontakt z temi masami, które najbardziej ucierpiały przez kryzys. Związek między Biurem a „Cekabe“ jest więc ścisły. Wysiłki w kierunku zorganizowania stałego ośrodka badań statystycznych wśród Żydów podejmował niejednokrotnie „Joint“. Uruchomione obecnie Biuro Statystyczne przy „Cekabe“ zawdzięcza swoje powstanie równie inicjatywie oraz moralnemu i finansowemu poparciu „Jointu“.

— Jak pan sobie wyobraża współpracę z innemi żydowskiemi organizacjami społecznemi?

— Biuro dostarczać będzie materjałów wszystkim instytucjom, które się o nie do nas zwracać będą. Pozatem miesięczny nasz biuletyn będzie przynosił wiadomości ściśle statystyczne z różnych gałęzi życia gospodarczego, tak, że przyniesie usługi wszystkim organizacjom gospodarczym żydowskim i nieżydowskim.

Środki finansowe są minimalne. Liczymy na to, że Biuro nasze wywoła odpowiednie zrozumienie wśród organizacyj żydowskich, które dostarczać nam będą materjałów, ilustrujących ich działalność, będą nam komunikowały fakty z różnych dziedzin życia gospodarczego. Podstawą zasadniczą naszych materjałów będą stałe korespondencje, jakie nam będą przysyłać miejscowi korespondenci z każdego miasta i miasteczka. Liczymy na uczciwych działaczy społecznych, którzy rozumieją potrzebę i znaczenie Biura Statystycznego i dołożą wszystkich sił, aby ono było zasilane odpowiedniemi materjałami. W każdem mieście inteligencja zawodowa żydowska, lekarze, dentyści, inżynierzy, nauczyciele, akademicy, powinni się zainteresować tą nową placówką, która postawiła sobie cele wyłącznie praktyczne.

Liczymy w szczególności na poważnych i aktywnych działaczy Kas oraz wszystkich oddanych przyjaciół, którzy się koło nich skupiają. Ich zadaniem będzie komunikowanie nam wszystkich faktów, zdarzeń z gospodarczego życia Żydów. — Poza tem, poważnym plusem w naszych planach jest na wysokości zadania stojący nieliczny, ale aktywny personal. Zdajemy sobie sprawę z trudności, zdajemy sobie jednak sprawę z korzyści, jakie takie Biuro może przynieść. Stąd nasza inicjatywa.

(Adres Żydowskiego Biura Statystycznego: **Biuro Statystyczne przy „Cekabe“, Warszawa, ul. Jasna 11).**

Umarzanie zaległości podatkowych

Izby Skarbowe otrzymały okólnik z ministerstwa skarbu w sprawie akcji umarzania zaległości podatkowych. W myśl tego okólnika, dotychczasowe postanowienia, wygasłe z dniem 1 stycznia przedłuża się do końca czerwca 1934 roku. Termin przedkładania ministerstwu skarbu wniosków o umorzenie ustala się obecnie na dzień 15 maja 1934 roku.

Przewidziane w odnośnych rozporządzeniach wykazy o ile chodzi o akcję umorzeniową, przeprowadzona na podstawie ostatniego okólnika w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca br. obowiązane są izby skarbowe przedłożyć w terminie od dnia 31 lipca 1934 roku. Zarazem, nawiązując do okólnika z 23 marca ub. r. wyjaśnia się, że w razie ogłoszenia przedsiębiorstwom upadłości i następnie podniesienia jej z równoczesnem zawarciem ugody sądowej z wierzycielami, izby skarbowe upoważnione są do wyrażenia zgody na redukcję zaległości podatkowych, jednakowoż tylko w tych wypadkach, gdy na podstawie tej ugody następuje redukcja wierzytelności prywatnych najwyżej o 50 proc.

Wkońcu ministerstwo skarbu zaznacza, że wspomniany wyżej okólnik więcej przedłużony nie będzie, wobec czego zechcą izby skarbowe w ciągu najbliższych sześciu miesięcy wynikające z nie go uprawnienia całkowicie wykorzystać.

Przedłużenie terminu składania zeznań o dochodzie do 1 maja 1934 r.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 3 bm. termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 58 z r. 1925 poz. 411) został przesunięty na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1934 r.

Lokowanie funduszów instytucyj publicznych

Izba Przemysłowo- Handlowa w Łodzi, opiniują przesłany przez ministerstwo przemysłu i handlu projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 15 lutego 1928 r. o sposobie lokowania funduszów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne oraz o sposobie lokowania kaucyj, składanych z tytułu obowiązku publicznego, wypowiedziała się za równomiernem traktowaniem banków prywatnych z komunalnemi kasami oszczędności. Izba zajęła stanowisko, iż jeśli w myśl projektu lokaty osób i instytucyj, objętych wspomnianem wyżej rozporządzeniem, nie mają być odtąd dokonywane w bankach prywatnych, należałoby również w imię tych samych względów usunąć przepis o możliwości lokowania ich w komunalnych kasach oszczędności.

Kłopoty właścicieli berlińskich domów

W stosunku do obywateli polskich, którzy posiadają nieruchomości w Berlinie i innych miastach niemieckich, zastosował rząd Rzeszy od Nowego Roku dalsze ograniczenia przy inkasowaniu komornego.

Obywatelom polskim wywozić będzie wolno tylko 65 procent czystego dochodu, po potrąceniu wszelkich wydatków na remont nieruchomości, świadczeń skarbowych i komunalnych, odsetek hipotecznych itp. Nawet i ta część dochodu może być przekazywana do Polski tylko za specjalnemi zezwoleniami.

Obywatele polscy zobowiązani są przytem do zakupywania niemieckich papierów wartościowych, których kurs na giełdzie jest niższy od kursu nominalnego. Walory te nabywać muszą oni po cenie nominalnej i tem samem ponosić większe straty.

Bankierzy świata nie pożyczają

Poczynając od r. 1931 kryzys finansowy i rozkład walutowy, który nastąpił u dwóch największych bankierów światowych — w Anglji i w Stanach Zjednoczonych — sparaliżowały kompletnie międzynarodowy obieg kapitałów. Kraje te, a wślad za niemi Francja, Holandja, Szwajcarja, które obfitują również w wolne kapitały i pełnią rolę bankierów w zakresie międzynarodowym, wstrzymały emisje pożyczek zagranicznych i zredukowały je do minimum U. S. A., które w r. 1930 emitowały pożyczek zagranicznych na ogólną sumę 10 i pół miljarda złotych, zredukowały ją w 1931 do 2 i pół miljarda, a w r. 1932 do ćwierć miljarda złotych w cyfrach okrągłych. W. Brytanja emitowała w r. 1930 pożyczek zagranicznych na sumę 2 i pół miljarda złotych, w 1931 r. już tylko na sumę około 400 miljonów, a w 1932 r. suma ta spadła do poziomu 85 miljonów.

Wślad za temi dwoma krajami poszła Francja, gdzie w 1930 r. emitowano pożyczek zagranicznych na sumę około 650 miljonów złotych, w 1931 r. suma ta wzrosła do 2 miljardów, ale w 1932 r. spadła do 100 miljonów. W Holandji w 1930 r. emitowano pożyczek zagranicznych na sumę około 1 miljarda złotych, w r. 1931 na sumę już tylko 450 miljonów, a w r. 1932 — tylko 10 miljonów. W Szwajcarji emitowano w r. 1930 pożyczek zagranicznych na sumę około 650 miljonów złotych, w 1931 r. suma ta spadła do 200 miljonów, a w 1932 r. wyniosła 250 miljonów.

W sumie emisje pożyczek zagranicznych na rynkach finansowych wymienionych wyżej pięciu krajów wynosiły w 1932 r. tylko trochę więcej niż 1 miljard 200 miljonów złotych, wówczas gdy w 1931 r. sumy te sięgały około 5 miljardów łącznie, a w 1930 r. — 15 miljardów. Kryzys zaufania wyraził się tu dobitnie, zwłaszcza jeśli się uwzględni fakt, iż w powyższych cyfrach niema pożyczek kolonjalnych danych metropolij.

To naprawdę nie jest bajką...

Kiedy około stopięćdziesiąt lat temu Diderot nazwał jedną ze swoich nowel tytułem, który miał pójść zczasem w przysłowie, nie przeczuwał zapewnie, jak tytuł ten kiedyś wyblaknie, jak utraci dozę filozoficznego sarkazmu. „To nie bajka“... nazwał był Diderot opowiadanie o prywatnych tragedjach prywatnych ludzi, o nieodwzajemnionej lub wygasłej miłości. Dzisiaj żaden chyba z pisarzy nie pomyślałby nad tego rodzaju zapewnieniem dla podobnych perypetyj; stały się one komu nałem. Ale nie to tylko. W międzyczasie również samo pojęcie bajki straciło posmak opowieści o nieprawdopodobnem zdarzeniu. Tyle widzieliśmy już zdarzeń, przechodzących w nasileniu sensacji beletrystyczną anegdotę, że właściwych niespodzianek oczekujemy raczej od reportaży, niż powieści. Cóż więcej wymyśleć może pisarz ponad relacje z koszmarnych, autentycznych wydarzeń. wydarzeń powszechnie znanych, uświęconych współudziałem ministrów i „uczonych“? I jakże się dziwić, iż coraz częściej podnoszą się głosy, że beletrystyka jest przeżytkiem, bowiem pisarz współczesny poprzestać winien na artystycznem opracowaniu rzeczywistych wydarzeń? Obawiam się jednak, że mimo głębokie przekonanie o nieprzewidzianych zgoła niespodziankach, jakiemi raczy nas życie, niejeden fakt rzeczywisty. dziś jeszcze spotkałby się z niedowierzaniem. Historja. którą zamierzam przytoczyć, wygląda na fabułę romansu z epoki ckliwego sentymentalizmu. Mimo to jest prawdziwa. Podał ją w kilkunastu wierszach „Pariser Tageblatt“, obok innej, równie zresztą nieprawdopodobnej, a jednak autentycznej Chodzi o wiadomości, szeptane w hitlerowskim Berlinie z największą ostrożnością. z ust do ust. Bo i jakżeż tam mówić o nich głośno. skoro właśnie jeden z bohaterów zdarzenia należy dziś do czołowych obok „Führera“ osobistości Niemiec?

Przeczytawszy kilkanaście zdań tej historji, myślałem o napisaniu noweli. Zrezygnowałem jednak. Byłaby zbyt afektowana, zbyt wyszukana. Poprzestaję przeto na skromnej relacji. A więc:

W małem mieście niemieckiem, w posiadłości zamożnego dziedzica, zajęta jest młoda kobieta. Jest ładna, a w każdym bądź razie podoba się chlebodawcy. Dni płyną powoli, wieczory letnie są tak pogodne... Gdzieś kiedyś złączył ich uścisk, gdzieś kiedyś... I nie byłoby w tem wszystkiem nic szczególnego, gdyby nie fakt, że stosunek ten. ani karygodny, ani niezwykły, miał swoje następstwą. Domyślacie się: dziecko. Śliczna, mądra i schludna dziewczynka. Nazywa się Magda. Czy czeka ją może los licznych, „nieślubnych“ dzieci, pojonych złośliwością przez moralizatorsko nastrojone kołtuństwo? Bynajmniej. Ojciec nietylko łoży na nią pieniądze, lecz zabezpiecza również córce legalnych rodziców. Jest bogaty, może sobie na to pozwolić. Doprowadza więc do małżeństwa młodej matki z drobnym kupcem żydowskim, który otwiera następnie drogerję w Berlinie.

A Magda? — Wzrasta w domu legalnego ojca Friedländera, nie przeczuwając niczego. piękna i radosna. Małżeństwo jej domniemanych rodziców jest szczęśliwe. Wiodą przyjemne, spokojne życie. W atmosferze tej spędza Magda dzieciństwo. Wychowaniem jej kieruje naogół ojciec. Dziewczynka styka się prawie wyłącznie z rówieśnikami żydowskiego pochodzenia. Jeden z nich zwłaszcza wywarł na niej silne wrażenie. Chłopiec jest mądry, o wyjątkowej energji.

I nagle — zasłona, kryjąca tajemnicę urodzin Magdy, zostaje zdarta. Zjawił się prawdziwy ojciec, kochający i stęskniony. Dziewczynka przeżywa niesłychany wstrząs. Nie może znaleźć spokoju. Nic dziwnego; jest zbyt młoda, myśli uczuciami. Traci na chwilę punkt oparcia. Zrozpaczona udaje się do żydowskiego przyjaciela. On przystąpił właśnie do rozwijającego się ruchu: został sjonistą. Radzi jej postąpić zgodnie z nakazem własnego sumienia

Mijają lata. Czas dzieli ich. życie pchnęło przyjaciół w różnym kierunku. Równocześnie pogłębia się brutalna przepaść. która oddalić ich miała bezpowrotnie. Piękna Magda zostaje żoną bogatego fabrykanta, rozwodzi się i wychodzi powtórnie zamąż za... Dr. Goebbelsa, obecnego ministra propagandy „Trzeciej Rzeszy“. Tego właśnie, który celebrował na placu berlińskim przy obrzędzie palenia żydowskich i marksistycznych dzieł. Kaleki o żydowskiej fizjognomji, wijącego się od szeregu miesięcy w antysemickim tańcu św. Wita. Tego właśnie, który wśród wszystkich kanalij hitlerowskich uchodzi za najbardziej pomysłowego w dziedzinie tworzenia strategicznych prowokacyj. Za autora podpalenia Reichstagu.

W czasie gdy Dr. Goebbels obejmował ministerjalną tekę „Trzeciej Rzeszy“, w odległej Palestynie zginął od kuli morderczej dawny przyjaciel jego żony. Ten, u którego zrozpaczona po przejrzeniu tajemnicy swego pochodzenia dziewczyna szukała słów ukojenia. Był nim przywódca sjonistyczny — Chaim Arlosorow.

I to naprawdę nie jest bajką.

M. BORUCHOWICZ.

Wzrost dochodów Żydowskiego Funduszu Narodowego

Jerozolima. ŻAT. Jak wynika z ogłoszonego sprawozdania Żydowskiego Funduszu Narodowego za rok budżetowy, zamknięty w końcu września 1933 r. wpływy tego funduszu wynosiły 218.344 f. szt. wobec 200.400 f. szt. za rok poprzedni. wzrosły one zatem o 9 proc. W Stanach Zjednoczonych wpływy ŻFN zmalały. powiększyły się one natomiast w Palestynie, jak również nieznacznie w Polsce.

Jest godnem uwagi. że za pierwszy kwartał bieżącego roku sprawozdawczego (październik—grudzień 1933) dochody ŻFN w samej Palestynie wzrosły prawie trzykrotnie w porównaniu z tymże okresem r. ub., zebrano bowiem na rzecz funduszu 9.562 f. szt., podczas gdy odnośne wpływy za okres poprzedni wyrażały się cyfrą 3.401 f. szt.

Wielkie zbiorniki nafty w Hajfie

Hajfa. ŻAT. W końcu stycznia „Iraq Petroleum Company“ przystępuje do budowy 10 wielkich zbiorników nafty, które będą połączone z rurociągami nafty mossulskiej. Zbiorniki będą zbudowane na terenach między Haifą a Akko. Budowa zbiorników da zatrudnienie kilkuset robotnikom.

Srednia szkoła rolnicza w Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Pod auspicjami Związku kolonistów żydowskich i PICA ma wkrótce w pobliżu Hedery nastąpić założenie żydowskiej średniej szkoły rolniczej. W najbliższych tygodniach rozpoczną się już roboty budowlane.

Dramatyczne sceny w urzędzie palestyńskim

Saloniki. ŻAT. W urzędzie palestyńskim w Salonikach codziennie rozgrywają się dramatyczne sceny z powodu **zbyt szczupłej liczby certyfikatów imigracyjnych ,przydzielonych dla Grecji i nieodpowiadających wielkiej liczbie zgłoszeń. U-**

„Ivar Kreuger“

Jerzego Tepy

(Prapremjera w Teatrze Wielkim we Lwowie, 9. stycznia br.).

Przed tygodniem uczestniczyłem mimowoli w dyskusji dwóch wcale kompetentnych panów. Wyznam tyle tylko. że jeden z nich, to najpoważniejszy bodaj krytyk na ziemi polskiej (nieoficjalny w dodatku. nie pobierający pensji, niezależny), a drugi — światowiec. erudyta, obdarzony dużym intelektem. Chodziło im o Jerzego Tepę i najnowszą jego sztukę teatralną, o „Ivara Kreugera“. Będzie miał powodzenie, czy nie będzie? Znudzi się publiczności, czy nie znudzi? Zmanierował się już, czy nie zmanierował? That is the question.

Przezacni i przemili dyskutenci! Jakto źle, kiedy się ma dużo siwych włosów i pokwitanie umysłowe wypadło w epoce wschodzących gwiazd rewolucjonisty Hauptmanna (dziś ujednoliconego i scałkowanego) i niebezpiecznego petroleura (pożal się Boże!) Henryka Ibsena. Mam wrażenie, że dla pewnych ludzi zamknęła się księga przeznaczeń w polityce, w literaturze. we wszelkich dziedzinach ducha od historji, kultury do sennika egipskiego — w r. 1914-tym, tj. 20 lat temu.

Poeta, i to wielki poeta, nazwał to strojeniem głowy.

„w uwiędłych laurów liść“,

Gdyby przynajmniej chodziło tylko o laury. Ale gdzietam! Chodzi o coś innego jeszcze Chodzi o mozolne, w opornym skalistym gruncie wykuwane drogi, o doświadczenia, zdobywane krwią, szafowaną nietylko na froncie bojowym, ale w życiu codziennem, będącem walką — o przyszłość pokoleń, co przyjdą, aby przeorać raz jeszcze puściznę, ostałą po nas.

* * *

Brak mi „kompetencji“, aby poddać fachowym, upstrzonym przekleństwem nomenklatury dociekaniom, pro i contra najnowszą sztukę Jerzego Tepy. Był czas. kiedy w pojęciu współczesnych mu, zdawał się Moliere zwarjowanym nowatorem, szukającym łatwizny, a Wedekind, dziś już anachroniczny ekshibicjonistą...

Każda epoka ma takich mężów opatrznościowych, na jakich zasługuje. Każda epoka ma taki teatr, na jaki zasługuje i jakiego domaga się publiczność. Tempo dni dzisiejszego prosi się wprost o filmowy, migawkowy wyraz i o lotne zwierciadło swej rzeczywistości. Spróbujcie wystawić dziś „Ślepców“ Maeterlincka czy „Śmierć Tycjana“ Hofmannsthala, a zobaczycie, że trzeba będzie publiczność ściągnąć gwałtem do teatru, tak jak się to dzieje w Hitlerji na spektaklach ujednoliconych. Bądźmyż szczerzy! Nie posiadamy wcale kryterjów, aby sądzić sub specie aeternitatis...

* *

Po takim wstępie powiem odrazu, że uważam faktomontaże czy filmy sceniczne Tepy za zgrabnie skonstruowane. sceniczne ujęcie naszej rzeczywistości. Umie on podawać nam potrawkę swoją niezmiernie inteligentnie, w telegraficznych skrótach, posługując się szyfrem ogólnie znanym. uwalnia nas od posługiwania się jakimkolwiek Codem. Z chwilą, kiedy faktomontaż zawładnie, na najbliższe stulecie teatrem europejskim, można będzie skasować recenzentów teatralnych...

Współczesny widz, to człowiek zmęczony, obładowany troskami, przed redukcją lub po redukcji, przed rozwodem lub po rozwodzie, toteż zadowoli go jedynie teatr. dający mu silne emocje, ale nie podyktowane wyższą matematyką uczuć, często niedostępnych dzisiejszej publiczności. Trudno i darmo: Pan megas tetnake. Wielki Pan umarł już dawno i nic go nie wskrzesi. Sztuka dnia dzisiejszego stawia sobie zadania znacznie prostsze, niewyszukane, prawie. że „bulwarowe“ (przypominam Tollera „Hoppla, wir leben“ w świetnej inscenizacji Piscatora), a jednak tetni w nich ta sama tragedja co w najpotężniejszych sztukach Szekspira. W płaszczyźnie tragiczności nic się nie zmieniło, to tylko śmiech nasz zmienił się do cna, nie taki już beztroski. jak ongiś.

* * *

Podałem w „Wywiadzie z Ivarem Kreugerem“ treść sztuki, toteż ograniczę się obecnie do zaznaczenia. że sztukę obecną zaopatrzył autor w prolog i epilog. Z prologu, będącego momentem wypadowym całej następującej fabuły, złożonej z 15 (wzgl. 17 obrazów). wyłania się dziwna historja o jednym z największych konkwistadorów nowoczesnego świata kapitalistycznego, o którym mówią wtajemniczeni. że podobno. się wali. Kiedy się przegląda zeszyty „Wiener Bilder“ albo „Die Woche“. ma się wrażenie, że najdrobniejsze nawet rysy i pęknięcia można cudownie zakitować kitem niepewnej konsystencji, ale zawierającym na wszelki wypadek ziemistą treść mięsa ludzkiego z dodatkiem krwi, którą szafuje się dotąd hoj-

rząd jest codziennie zwiedzany przez olbrzymią rzeszę interesentów, przeważnie kobiety, upominające się o certyfikaty. Rozgoryczenie na tem tle jest tak wielkie, że kierownicy urzędu otrzymują listy z pogróżkami. Wskutek napiętej atmosfery, przewodniczący urzędu podał się do dymisji.

—o-§-o—

Mifal Usyszkin

Z całego niemal świata nadchodzą wiadomości o entuzjaźmie, z jakim wszędzie spotyka się akcja ku uczczeniu w godny sposób M. Usyszkina i wyrażenia Mu wdzięczności i hołdu całego narodu. Także nasza dzielnica, znana ze swej ofiarności i serdecznego stosunku do Czynu sjonistycznego, wykaże, że umie i chce ocenić i uczcić Zasługę i Pracę dla dobra całego narodu, a jednocześnie wykaże, że nie zapomina o synach swych wykuwających w ciężkim trudzie nową świetlaną przyszłość.

Wszyscy do pracy na „Mifal Usyszkin"!

—o§o—

Z org. Wizo

DO MIAST ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA!

Wszystkie miasta, które reflektują na założenie org. WIZO zechcą się zgłosić do sekretarjatu centrali WIZO w Krakowie, Mikołajska 6, I. p. między g. 11 a 1, tel. 156-42.

NADESŁANE CZASOPISMA

„GŁOS ADWOKATÓW". Miesięcznik poświęcony prawu i sprawom zawodowym adwokatury (Kraków, Grodzka 15). Treść zeszytu za grudzień 1933: Adw. Dr Henryk Bermann: Luźne uwagi do przepisów K. P. C. o postępowaniu egzekucyjnem. (Dokończenie). — Adw. Dr. Zygmunt Fenichel: Weksel jako zapłata czy zabezpieczenie. — Adw. Dr Leopold Dreher: Zasada „winy i kary" w postępowaniu sąd.- karnem. Benjamin Bogomilski: Postulat Twórczości Administracyjnej w świetle nowych pradów w prawie administracyjnem. — Adw. Dr. D. Eichenholz: Przymus notarjalny. — Sędzia Stanisław Jan Machalski: Kodeks zobowiązań wraz z przepisami go wprowadzającymi. — Walne Zgromadzenie Izby Adwokackiej. — Z kroniki aplikantów adwokackich. — Bibljografja. — Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

nie — dziś w obozach koncentracyjnych, jutro na polach chwały. Delikatnie, prawie od niechcenia, rzucił Tepa w „Fräulein Doktor" parę zdań pacyfistycznych, jeszcze oględniej, jakby kierowany instynktem samozachowawczym, dał swej sztuce najnowszej kilka rysów, zapożyczonych z albumu George Grosza. Więcej — byłoby może niezdrowo. Snop światła na podskórne, niedopowiedziane tendencje sztuki rzucają takie np. powiedzonka Ivara Kreugera (wzgl. Ransena): „Kapitalizm nie może posługiwać się etyką, bo inaczej nie byłby kapitalizmem"...

Inscenizacja p. Radulskiego przyczyniła się walnie do powodzenia sztuki. Nadał jej właściwie tempo, ożywił krążenie krwi w postaciach trochę panoptikowych (Morgan, detektyw Smith-Brown itd.). Pierwsza część szwankuje nieco scenicznie, ale wątpię, czy to wina reżysera. Dekoracje Rena ponad wszelką pochwałę. Bardzo ciekawą, delikatną ilustrację muzyczną dał młody, a wybitnie uzdolniony p. Halski.

P. Krasnowiecki grał, jak zwykle, znakomicie. Ciasne ramy recenzji nie pozwalają na uwypuklenie gry p. Krasnowieckiego. — Nie mogę pominąć p. Jaśkiewicza i p. Matusiakówny, z tem, że i reszta wykonawców była prawie bez zarzutu. Autora wywoływano kilkakrotnie.

Jakób Lewittes.

Hitleryzm chce naprawić „błąd" Karola Wielkiego

Droga otwarta dla pogaństwa w Niemczech

W Niemczech wybuchła na dobre wojna religijna. Ewangelicki biskup Rzeszy Müller, mąż zaufania Hitlera, walczyć musi na dwóch frontach: Z jednej strony ostrzeliwuje go radykalna grupa „chrześcijan niemieckich", na czele której stoi pastor Krause i prof. Hauer, która to grupa domaga się wyeliminowania z protestantyzmu niemieckiego pierwiastków żydowskich tj. wyrzeczenia się Starego i w dużej części też i Nowego Testamentu, a z drugiej strony utworzył się, zwłaszcza w Niemczech południowych, związek pastorów protestanckich i południowych biskupów krajowych, który występuje w obronie dawnego ortodoksyjnego protestanytzmu.

Ten to „Pferrernotbund" prowadzony przez byłego komendanta łodzi podwodnej a obecnie pastora Niemöllera, wystosował do biskupa Müllera ultimatum, które miało być w ubiegłą niedzielę odczytane z ambony we wszystkich kościołach protestanckich. Rząd nie dopuścił do tej manifestacji i nie zezwolił też na zebranie, które opozycja chciała odbyć we Filharmonji berlińskiej.

Dla biskupa Müllera o wiele większem niebezpieczeństwem jest ruch niemieckich chrześcijan, którego centrala wydała w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych Rzeszy następujący komunikat: Niezwykłą doniosłość miała konferencja, w której wzięli udział zastępca Hitlera minister Hess, hrabia Reventlow i prof. Hauer. Hess oświadczył, że rząd chce w jaknajszerszej mierze zapewnić swobodę ruchu nowej rzeczywistości, reprezentowanej przez niemiecki ruch religijny. To, że wódz przez usta swego zastępcy proklamuje wolność sumienia i religji w państwie totalnem, jest wydarzeniem epokowem w historji Niemiec. Naprawiono w ten sposób błąd Karola Wielkiego."

Tym błędem Karola Wielkiego było przymusowe nawrócenie na chrześcijaństwo pogańskich Niemiec. Wolność religji w państwie totalnem, którą Hitler proklamował, oznacza zalegalizowanie kultu Wotana. W Niemczech zanosi się więc na to, że zostanie zainaugurowane — pogaństwo.

—o○o—

Ustawa o obywatelstwie nie-aryjczyków już nieaktualna?

Paryż (ŻAT) „Pariser Tageblatt", który się ukazuje pod redakcją Georga Bernhardta, donosi z Berlina, iż całkiem niespodzianie odroczona na czas nieograniczony ogłoszenie specjalnej ustawy o obywatelstwie nie-aryjczyków.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy — pisze „Pariser Tageblatt" — czyniło usilne przygotowania przy opracowywaniu ustawy i sprawa ta była wielokrotnie omawiana z przywódcami Zentral-Vereinu. Żydom proponowano, aby się zorganizowali mniej więcej na tych samych zasadach, na jakich oparta jest organizacja gmin katolickich, opracowana przez von Papena. Nieoczekiwanie ministerstwo spraw wewnętrznych powiadomiło Zentral-Verein, iż nie należy się spodziewać, aby ustawa rychło się ukazała.

„Judenstaat" Herzla -- zakazany

Berlin (ŻAT) Jak już donieśliśmy, odnośne władze rządowe umieściły na liście zakazanych w Niemczech książek dzieło Teodora Herzla „Judenstaat" w wiedeńskiem wydaniu Löwitta. Mimo to jednak „Jüdischer Verlag" w Berlinie, który wydaje obecnie nową edycję dzieł Herzla, nie został powiadomiony, czy zakaz dotyczy tylko wiedeńskiego wydania „Judentaat'u", czy też obejmie również wydanie berlińskie. W kołach żydowskich sądzą, że w odnośnym urzędzie pomieszano dzieło Herzla z wiedeńskim organem Judenstaatspartei, ukazującym się pod tą samą nazwą co dzieło Herzla. Pismo to znajduje się od dłuższego czasu na liście proskrypcyjnej w Niemczech. Zakaz „Judenstaatu" Herzla ukazał się w oficjalnym organie niemieckiego handlu księgarskiego.

Tragiczne samobójstwo niemieckiego uczonego

Berlin (ŻAT) Z Hamburga donoszą, że na torze kolejowym Rostock-Schwamm znaleziono zwłoki mężczyzny. W toku dochodzenia, stwierdzono, iż są to zwłoki prof. dra Thomsena z Uniwersytetu w Rostock, który popełnił samobójstwo. Thomsen należał do bliskich przyjaciół prof. Einsteina i ogłosił szereg cennych przyczynków do teorji względności. Jak przypuszczają, prof. Thomsen popełnił samobójstwo pod wpływem depresji naskutek wydarzeń w Niemczech.

Żydzi nie będą dopuszczeni do egzaminów

Berlin (ŻAT) Zarządzenie, podpisane przez ministra oświaty dr. Rusta, definitywnie wyjaśnia, że do egzaminów końcowych na wyższych uczelniach niemieckich nie będą dopuszczani studenci-żydzi z wyjątkiem synów żołnierzy frontowych. Dzieci małżeństw mieszanych będą dopuszczone do egzaminów tylko w tym wypadku, jeśli przedstawiają dowody, że jedno z rodziców było „najzupełniej czystego pochodzenia aryjskiego".

MIMOCHODEM

„Pion" informuje...

I.

W „Pionie" — nowym tygodniku literackim — z 6 b. m. czytamy, iż wyszła nowa powieść Feuchtwangera p. t. „Siostry Oppenheim".

Tytuł powieści brzmi w oryginale „Die Geschwister Oppenheim". Referent „Pionu" rozumował jednak zupełnie słusznie: Jeżeli „Schwester" znaczy „siostra", to „Geschwister" jest spewnością liczbą mnogą... Gdyby był powieść bodaj otworzył i przerzucił, nie mówiąc już o przeczytaniu jej, przekonałby się niewątpliwie, że... liczba mnoga od „Schwester" jest całkiem inna... W powieści Feuchtwangera „Rodzeństwo Oppenheim" występują trzej bracia i, epizodycznie, jedna siostra...

II.

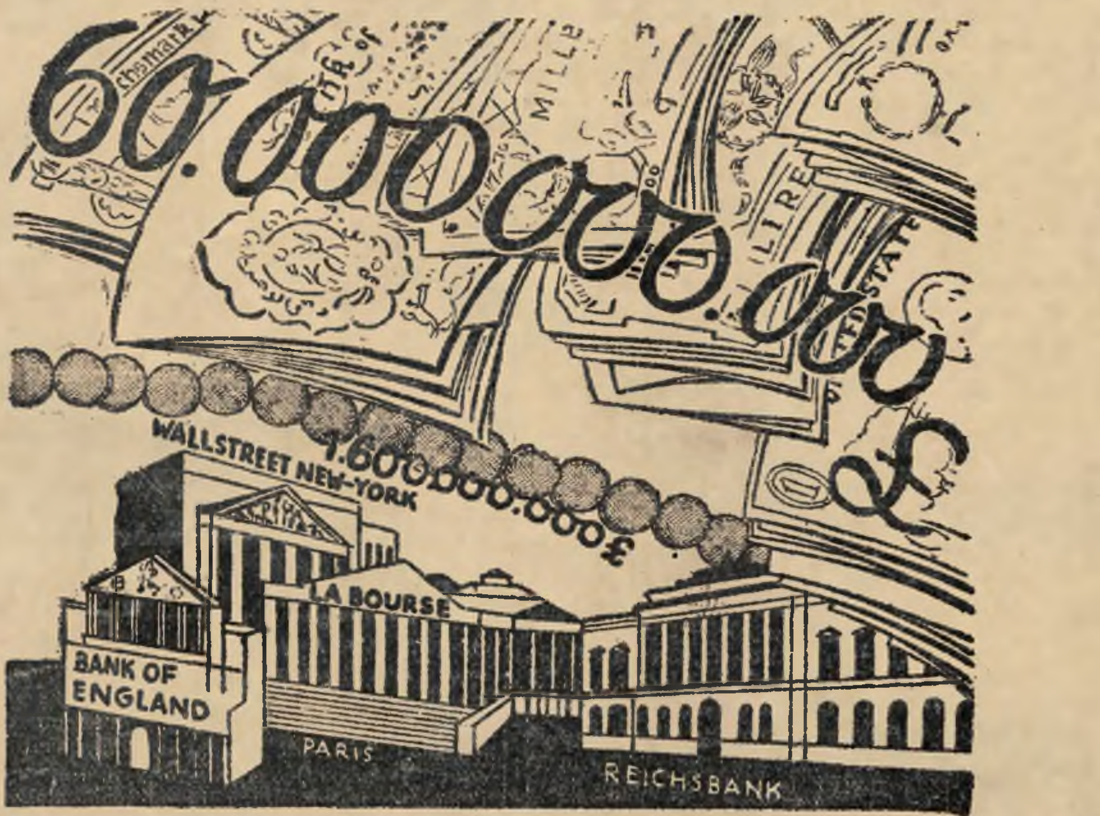
W „Pionie" z 13 b. m. czytamy następującą „recenzję" nikczemnego pamfletu braci Tharaud: „Kiedy Izrael przestał być królem" (reportaż o obecnej sytuacji Żydów w Niemczech):

> „Autorzy, nie dając się ponieść uczuciom litości dla prześladowanych, ani uczuciu oburzenia dla prześladowców, z chłodnym (!) objektywizmem (!!) starają się tylko oddać czyste (!) fakty, jakie miały miejsce. Traktują oni rasizm nie jako przelotną gorączkę rewolucyjną, lecz jako konsekwentny ruch".

Na usprawiedliwienie referenta „Pionu" należy przyjąć, że reportaż braciszków Tharaud czytał tak samo, jak powieść Feuchtwangera o „Siostrach Oppenheim"...

(—))

60 miljardów funtów długów dusi gospodarstwo światowe!



Słynny amerykański ekonomista prof. Butler, rektor Columbia- Uniwersity w Nowym Jorku, obliczył, że suma zadłużenia światowego wynosi 60 miljardów funtów. Wobec tego, że światowe zasoby złota monetarnego przedstawiają wartość zaledwie 1,6 miljarda funtów, Butler proponuje stworzenie międzynarodowej instytucji finansowej, w której byłyby skoncentrowane światowe zapasy złota monetarnego, na podstawie których instytucja ta mogłaby udzielać kredytów, mających pokrycie w złocie.

Na wyspie emigrantów

(Korespondencja własna)

Nowy York, w styczniu

Odbijając od South Ferry, przystani południowej Manhattanu, ciężki, niezgrabny statek, wysłużone pudło, wyrusza na pełne morze. Dwadzieścia minut jazdy i oto już jesteśmy u podnóża Posągu Wolności, przybijamy do przystani na Ellis-Island.

Na sam dźwięk tej nazwy — Ellis-Island! — strach pojawia sie w oczach emigrantów, niepokój przed czemś nieznanem ale groźnem oblatuje najodważniejszych. Ellis-Island, czyściec emigrantów europejskich, zdążających do Stanów, miał oddawna ustaloną reputację czegoś w rodzaju przedpiekla. Czyhały tu na emigrantów różnorakie zasadzki i przeszkody: badano ich, egzaminowano, wypytywano o przeszłość, o dokumenty, o wizy, o pieniądze. Kto szczęśliwie przebył całą litanję prób, ten wychodził z głębokiem westchnieniem ulgi z posępnego gmachu i miał nareszcie prawo wykupić bilet na prom lub ferry-boot, dążący do Nowego Jorku.

Reputacja Ellis-Island ustalona była śród rzesz emigranckich na obu półkulach. A i zewnetrznie wyspa i jej zabudowania dawały już przedsmak wszystkiego, co tu oczekuje ludzi, poszukujących fortuny, pracy i zarobku w obcym kraju. Wygląd ogólny zabudowań i ich otoczenia zmienił się teraz zupełnie. Nowy zarządca Ellis-Island, mister Corvi, dokonał w ciągu dwuletnich swoich rządów na wyspie wielkiego dzieła. Nietylko odświeżył, zmienił wygląd ponurych budynków, nietylko ozdobił całość kwietnikami, skwerami, zielenią, ale i tchnął nowego ducha w organizację władz celnych i kontroli emigranckiej. Ellis-Island przestało już być postrachem biedoty, emigrującej do Ameryki.

Jak mówi sam Corvi, kierował się on w swoich zarządzeniach i reformach zrozumieniem potrzeb i sytuacji emigrantów, a przyszło mu to tem łatwiej, iż sam wywędrował z Italji do Ameryki przed laty i znał dobrze warunki specyficzne, w jakich znajdują się ludzie wyrzuceni z ojczyzny do obcego im duchem, językiem, kraju. Głównem zadaniem jakie sobie postawił p. Corvi reformując administrację Ellis-Island, było wpojenie w nią i w jej czynności ducha humanitaryzmu ludzkiego w stosunku do emigrantów. Tego dopiął.

Ale — mówi — zmieniło się też dużo w samej emigracji. Nie zajmuje już ona teraz pierwszego miejsca. Kwoty emigracyjne zdusiły dopływ świeżych sił zza Oceanu, w ubiegłym roku np, wjechało do Stanów tylko 40 tysięcy ludzi. Jest to najniższa cyfra, jaką zanotowano w przeciągu stu lat. Właściwem zagadnieniem jest dzisiaj kwestja t. zw. emigracji szmuglowanej, nielegalnie przedostających się na terytorjum U. S. A. ludzi. Wyłapanie ich i deportowanie do właściwej ich ojczyzny należy do obowiązków niezbyt miłych, jak zaznacza sam — mister Corvi. Takich „nielegalnych" liczą w Stanach na 400,000 osób mniej więcej. Natomiast o wiele liczniejszą od emigracji jest fala powrotna repatrjantów, powracających do swych krajów rodzinnych. Tych wyjeżdża obecnie 100 do 120.000 rocznie. Jeśli chodzi o element przestępczy, o ludzi, którzy kryjąc się przed ręką sprawiedliwości, szukają schronienia, kryjówki w Ameryce, muszę przyznać — mówi mr. Corvi — iż wszystkie narodowości są procentowo jednakowo reprezentowane.

Powrót z wycieczki na Ellis-Island tąsamą drogą, na tym samym statku trwa niedługo. Po półgodzinie wjeżdżamy już do portu nowojorskiego, przybijamy do przystani, nad którą piętrzą się w bliższej lub dalszej perspektywie kolosy drapaczy nieba.

Em.

KĄCIK MODY.

Moda na usługach złota

Czarną, dżdżystą noc karnawałową rozświetlają błędne ogniki bajecznie złotych i lśniących szat. Dłonie złotników wyczarowują z błyszczącego metalu i jarzącego kamienia coraz to nowe cuda, które połyskują wszędzie: w uszach, na szyi, na przegubie rąk, na dłoniach, u paska, słowem — wszędzie, gdzie oko z zachwytem spocząć pragnie. Klipsy objęły w posiadanie wszystko: zamiast kolczyków, broszek, naszyjników i zapinek — same tylko klipsy!

U wycięcia takiż klips,, pomiędzy lokami fryzury, jeszcze jeden lśniący klips, podobny do tego, który przytrzymuje wiązanie paska i zdobi aksamitny renesansowy beret. Obok klipsa jeszcze jeden klejnot: okrągły mały djadem, ułożony na włosach nakształt okrągłego grzebienia, jaki nosiły ongiś małe, grzeczne dziewczynki. Sztuka noszenia biżuterji wcale nie jest łatwą. Jeden fałszywy gest, a pani upodobni się do żywej gablotki jubilera. Wytworna pani nigdy nie włoży obok kolji z pereł jeszcze innych klejnotów. Pani, nosząca perły w uszach, najwyżej pozwoli sobie na pierścionek z dużą perłą. (Wszystkie te perły, djamenty i rubiny — oczywiście — są tylko imitacją. Brylantowa brosza do sukienki sportowej — to shoking! Tymczasem ta sama brosza, siejąca ognie i tęczowe blaski z rozchylenia puszystego futra jest wyrazem prawdziwej elegancji.

Poza ozdobami ze złota i klejnotów same tkaniny, z których skrojone są suknie, ociekają złotem. Wielkie fabryki gorączkowo pracują nad nowemi pomysłami. Lama, ów klasyczny materjał na stroje wieczorowe, który sycił nasze oczy tylko w nocy, stał się ozdobą na codzień. Złota, srebrna lama, służąca jako przybranie sukien wełnianych, wywołała sensację na rewjach mody. Obecnie większość sukien popołudniowych, wełnianych, jedwabnych, chętnie przyozdabia się lamą. Skrzydełka, klapki, wstawki do rękawów, pendant przy pasku i mankietach, półwysokie, stojące kołnierze i czworokątne kołnierze marynarskie — wszystko to rozświetla się lamą. Zresztą nietylko lama zdobi jednostajność sukien, sekundują jej złote gwoździe, sprężyny, koniki, haftki, agrafki — słowem modne jest wszystko, co imituje przedmioty z czystego kruszcu. Nawet angora tegoroczna przetykana jest nitką metalu. Zastosowanie lamy do stroju popołudniowego znajdujemy także pod postacią bluzek. Spódnica z aksamitu lub satin, uzupełniona kazakiem z lamy, długim aż do kolan — świetnie zastępuje tualetę wieczorową. Aby uczynić z małej tualety wielką, wystarczy przypiąć do dołu spódnicy suto marszczoną falbanę. Wielkie fabryki tkackie świata wypuściły na rynek kolosalne ilości złotych i srebrnych zwojów o tajemniczych wschodnich nazwach: Maharani, Brindilla, Skarabeusz. Ostatnia nowość to kolorowa mora o metalowym połysku, ryps-lama w prążki, mousseline-lama, krepa-lama, lama damasceńska, tkana w grochy i gwiazdy, lama brokatowa w kwiaty, lama lakierowana.

CELINE.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn"
APOLLO: „Tysiąc i jedna noc" (Iwan Mozża-
ATLANTIC: „Martwy dom" (Sowkino).
DOM ŻOŁNIERZA: „Raj dla kobiet" (D. Parlo).
PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść" (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę"
SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).
SZTUKA: „Pieśń poganina".
ŚWIT: „Zapomniana melodja"
UCIECHA: „Przygoda na Lido" (Alfred Piccaver).
WANDA: „Wyrok życia" (Irena Eichlerówna, Jadzia Andrzejewska, Dobiesław Damięcki).

WIADOMOŚCI Z KRAJU

O „paragraf aryjski" w statutach stowarzyszeń akademickich

Senat Politechniki warszawskiej rozesłał co polskich stowarzyszeń akademickich pisma z żądaniem, aby skreślono artykuł statutu, który mówi o nieprzyjmowaniu na członków osób pochodzenia żydowskiego. Postulat wysunięty przez władze akademickie nie został przyjęty przez stowarzyszenia.

Stanowisko to było przedmiotem obrad nadzwyczajnego zebrania Senatu Akademickiego Politechniki.

Niedawno wszystkie stowarzyszenia akademickie zmieniły swoje statuty, gdyż musiały je przystosować do wymogów rozporządzenia p. ministra oświaty o stowarzyszeniach akademickich. Statuty po dokonanych zmianach miały być zatwierdzone. Jak się okazuje, warunkiem zatwierdzenia statutów jest poprawka wysunięta obecnie.

Specjalna gorliwość — w dzielnicy żydowskiej...

Z Warszawy donoszą: Zwrócono uwagę, że podjęta przez władze ostra reakcja przeciwko kupcom przekraczającym przepisy o godzinach handlu, prowadzona jest niemal wyłącznie na terenie starostwa warszawsko-północnego, obejmującego dzielnicę żydowską. Dobrze wiadomo, że podobne wykroczenia zdarzają się także w innych dzielnicach Warszawy. Ale tam jakoś władze nie traktują ich tak surowo.

Bezrobocie wśród lekarzy stołecznych

W ciągu drugiego półrocza 1933 r. biuro pośrednictwa pracy przy Izbie lekarskiej Warszawsko-Białostockiej zajestrowało 281 lekarzy, poszukujących pracy i znajdujących się w ciężkich warunkach materjalnych. Z wyjątkiem kilku lekarzy, reszta zrejestrowanych mieszka w Warszawie, stanowiąc przeszło 10 proc. ogólnej liczby praktykujących w stolicy lekarzy. Z pośród 281 poszukujących pracy lekarzy było 150 lekarzy internistów.

Wyniki pracy biura pośrednictwa w omawianym okresie nie są zbyt pomyślne z powodu ogólnego braku wolnych posad dla lekarzy, co łączy się z ogólnym kryzysem i redukcjami sum, przeznaczonych na leczenie przez poszczególne instytucje. Działalność biura była przeto nastawiona przeważnie na obsadzanie wolnych placówek na prowincji, które są jednak bardzo mało intratne.

20 procent bezrobotnych aktorów

Podług ostatnich obliczeń zarządu głównego ZASP, liczba bezrobotnych artystów nieco się zmniejszyła i wynosi 20 proc. ogólnej liczby aktorów, gdy dawniej sięgała 25 proc. Cyfra ta nie ulegnie obecnie większym zmianom aż do pierwszych letnich miesięcy, gdy rozpocznie się organizacja imprez sezonowych. Narazie z inicjatywy kolejowego przysposobienia wojskowego i KOP'u, ZASP organizuje teatr objazdowy dla kresów pn. „Przodownica", który zatrudni kilkunastu pozostających bez pracy artystów.

Pilniak nie przybędzie do Polski

W Polskich kołach literackich wywołała dużą sensację sprawa zaproszenia do Warszawy sowieckiego literata, Pilniaka. Polski Pen Klub zwrócił się do Pilniaka z oficjalnem zaproszeniem i wizyta ta spodziewana była z początkiem bm. Pilniak jednakże na to zaproszenie całkowicie się nie odezwał. Wywołuje to domysły, że nie otrzymał on od władz sowieckich pozwolenia na przyjazd do Polski, gdyż podobno po ostatniej jego podróży amerykańskiej, rządzące czynniki sowieckie nie uważają za wskazane wypuszczać tego pisarza zagranicę.

Zamach morderczy na szwagra

We środę popołudniu, w sieni domu, przy ul. Bytomskiej 1, w Rudzie Śl., emerytowany urzędnik archiwum wojewódzkiego, 35-letni Wilhelm Łatka, żonaty, ojciec 4 dzieci, zam. w Katowicach, przy ul. Kozielskiej 2, wystrzelił do wychodzącego z parteru mieszkania do pracowni lekarza dr. Franciszka Dzierży, raniąc go bardzo poważnie w szyję. Ciężko rannego zaopatrzyła na miejscu żona lekarza, która na odgłos strzałów wybiegła. Sprawca zamachu usiłował zbiec, został jednak przytrzymany i odstawiony do komisarjatu policji. Rannego przetransportowano do szpitala w Bielszowicach.

Między Łatką a dr. Dzierżą, jego szwagrem od dłuższego czasu trwał zatarg osobisty na tle spadku, który niekiedy przybierał bardzo ostre formy. Na policji poddano Łatkę wstępnemu śledztwu. Łatka zeznał, że przyszedł 10 bm. o godz. 10 do Rudy z zamiarem zastrzelenia szwagra, z którym miał zacięty spór w Sądzie Apelacyjnym o spadek. Ł. zeznał wreszcie, że „wykonał tylko wyrok swego sumienia" i resztę zeznań złoży na rozprawie sądowej. Podobno Ł. jest upośledzony na umyśle. Wobec tego należy się liczyć, że będzie on poddany badaniu psychjatrycznemu. Wrazie uznania go zdrowym na umyśle, będzie on odpowiadał za swój czyn przed sądem doraźnym.

Wiadomość o zbrodni wywołała w kołach obywatelskich Rudy, w których dr. D. cieszy się wielkiem wzięciem i sympatją, wielkie wrażenie. Stan zdrowia ofiary zbrodni jest groźny.

Dramat miłosny

W lesie Grabinie pod Cieszynem, rozegrał się dramat miłosny, zakończony usiłowaniem zabójstwem i samobójstwem 25-letniej Walerji Czernikowej i 19-letniego Józefa Kotula. Kotula dał z flobertu do Czernikowej kilka strzałów, raniąc ją ciężko w piersi, poczem skierował broń przeciw sobie. Kula raniła go w okolicy serca. Obydwie ofiary zamachu odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala w Cieszynie.

Wielkie oszustwa prokurenta fabryki

B. prokurent fabryki maszyn i konstrukcyj żelaznych Aleksandra Bogdańskiego w Warszawie, Czesław Czachowski, stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o olbrzymie oszustwa. Czachowski był faktycznym zarządcą interesu Bogdańskiego. Korzystając z zaufania właściciela, zaczął robić zakupy, płacąc wekslami, żyrowanemi pieczątką fabryczną. Weksle wystawiały mu grzecznościowo różne osoby, żyrowała firma Bogdańskiego. Czachowski nabył w ten sposób większą partję rowerów w firmie Reissing, na sumę 100 tys. zł. Poza tem kupił, płacąc wekslami, biżuterję dużej wartości, u jubilera Modro, drogie aparaty fotograficzne w firmie Neumana i in. Część rowerów od Reissinga odstąpił niejakiemu Nożewskiemu, otrzymując wzamian kilka działek ziemi w kolonji Radjo-Izabelin, wartości 38 tys. zł.

Kiedy nadszedł termin płatności weksli, wybuchł skandal. Grzecznościowi wystawcy nie chcieli weksli wykupić. Wierzyciele zwrócili się do firmy, która, nie mogąc wywiązać się z niespodziewanych należności, ogłosiła upadłość. Sprawą zainteresował się prokurator i na mocy zeznań Bogdańskiego i innych świadków, oraz ekspertyzy ksiąg pociągnął Czachowskiego do odpowiedzialności. Oskarżony nie przyznaje się do niczego. Mówi, że firma była w opłakanych warunkach i on ją chciał ratować. Z własnej kieszeni płacił pensje robotnikom. Transakcje weksle we zawierał w interesie fabryki, a nie własnym. Oskarżenie popierają reprezentanci poszkodowanych firm.

Miljonowe długi b. konsula peruwiańskiego

W związku z aresztowaniem b. konsula peruwiańskiego w Warszawie, Mikicińskiego, wyszły obecnie na jaw szczegóły tranzakcyj handlowych, przez które narażone zostały na poważne straty liczne instytucje. Jak się okazuje, w swoim czasie Mikleński podjął się importu z ZSRR różnych artykułów chemicznych, jak sody, barwników itd. Mikiciński zadłużył się w sowieckiem przedstawicielstwie handlowem na sumy, sięgające kilku miljona złotych należności wobec przedstawicielstwa do chwili obecnej nie uiścił.

Rok więzienia za pobieranie lichwiarskich odsetek

Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał sprawę Jana Kopińskiego, oskarżonego o zawodowe uprawianie lichwy. Przewód sądowy ustalił, że za pożyczkę, udzieloną niejakiemu Majchrzakowi w sumie 1.500 zł., pobierał po 3 procent miesięcznie.

Sędzia skazał lichwiarza na 1 rok więzienia, oraz wydał nakaz aresztowania go na sali sądowej [illegible] kaucji w wysokości 1000 złotych.

Odcierpiał karę za przyjaciela

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał ciekawą sprawę, która wykazała, że wdzięczność wśród ludzi jeszcze niezupełnie wygasła. Niejaki Bolesław Cuglewski z Katowic został za drobne przewinienie skazany na 7 dni aresztu. Gdy wezwano go do odbycia kary, opowiedział o tem swemu przyjacielowi Piotrowi Postrackiemu z Katowic, który za Cuglewskiego zgłosił się do więzienia i karę odbył.

Po zwolnieniu Postrackiego z więzienia, sprawa wyszła na jaw, wobec czego Postrackiego pociągnięto do odpowiedzialności wspólnie z Cuglewskim.

Na rozprawie Postracki przyznał się do winy, twierdząc, że do więzienia za przyjaciela poszedł dobrowolnie, gdyż miał on pracę, którąby mógł przez ten czas stracić. Winien on był mu zresztą wdzięczność, gdy był bezrobotnym, Cuglewski wspomagał go, dając mu od czasu do czasu po kilka złotych, oraz utrzymując go.

Sąd wobec tego skazał Postrackiego na 7 dni aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat, zaś Cuglewskiego uwolnił dla braku dowodów winy. Cuglewski tak czy inaczej powędruje do więzienia, gdyż musi odbyć karę 7-dniowego aresztu, którą już raz odbył za niego przyjaciel Postracki.

Tragiczny epilog głupiego żartu

Z Torunia donoszą: Niejaki Galikowski, chcąc nastraszyć przechodniów, nałożył na głowę próżną dynię i udał się na most kolejowy. W tym czasie przez most przechodził Michał Jeżdżewski który widząc „upiora", oświetlonego w dodatku latarką elektryczną, strzelił doń z rewolweru, a następnie zbiegł.

Galikowski został ciężko ranny, gdyż kula poszarpała mu jelita. Dowlókł się on do najbliższego domostwa, skąd odstawiono go do szpitala. Jeżdżewskiego, który nie posiadał prawa noszenia broni, aresztowano.

Z Żywca

AKCJA „KFAR USYSZKIN" rozpoczęła się u nas uroczystą akademją w sali Żyd. Domu Ludowego. W przepełnionej po brzegi sali zagaił zebranie przewodniczący Komitetu Honorowego tow. Dr Nehmer, zapraszając do prezydjum rabina Dra H Bauna, gen. dyr. Serogowa oraz bawiącego przypadkowo w Żywcu dra J. Ohrenstajna. Świetne przemówienie wygłosił rabin z Białej p. Dr. S. Hirschfeld, poczem na wniosek tow. Mgr. Scharfa uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Po akademji odbyło się posiedzenie Komitetu Honorowego, na którem plan akcji zreferował tow. Mgr. Scharf. Następujące osoby zgodziły się na przeprowadzenie akcji: pp. gen. dyr. Serogowa, Z Hoffmannowa, Ehrlichowa, Balicerowa, Drowa Bauowa, Inż. Hoffmannowa, Dr Nehmer, Dyr. Wechsberg, Dr. Taflowicz, W. Hoffmann, Z. Hoffmann, Weismann Mahler i Mgr. Scharf i Z. Balicer, obecnie akcja jest już w toku i rokuje jak najlepsze nadzieje.

AKCJA LEGITYMACYJNA. Równocześnie przeprowadza się w naszem mieście akcje legitymacyjną i istnieje nadzieja, że i ona da najlepsze wyniki.

Onegdaj odbyła się zabawa Żyd. Domu Ludowego. Część czystego dochodu przeznaczono na Kfar Usyszkin. (Chad.)

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

UROCZYSTA INAUGURACJA AKCJI „KFAR USYSZKIN“ odbyła się w ub. poniedziałek wieczorem w sali Strzelnicy w Bielsku na wielkiem zgromadzeniu publicznem z udziałem delegata centr KKL. w Jerozolimie tow. prof. Julj. Silberbuscha. Zebranie zagaił prez. org. sjon. „Haszachar“, tow. Dr. Grünstein, poczem pp. rabin Dr. M. Steiner i rabin Dr. S. Hirschfeld wezwali obecnych do uczczenia Usyszkina przez należyte wzięcie udziału w akcji. Przemówienie główne wygłosił prof. Silberbusch. Piękne wywody mowcy zostały przyjęte rzęsistemi oklaskami. Zamykając zebranie, tow. Dr. Grünstein wyraził nadzieję, że Żydzi Bielska- Białej i tym razem spełnią swój obowiązek wobec Palestyny i przyczynią się razem z Żydami całej Polski do wykupu wielkiego obszaru ziemi, z którego część przeznaczona jest na osiedlenie chaluców z Małopolski Zachodniej i Śląska. W ub. sobotę w synagogach Bielska i Białej kazania rabinów poświęcone były akcji „Kfar Usyszkin“ Sama akcja już się rozpoczęła i na podstawie dotychczasowych wyników można liczyć z pełnym sukcesem. Podczas swego pobytu w Bielsku tow. prof. Silberbusch wygłosił jeszcze kilka przemówień w kołach sjonistycznych. Tak odbyło się we wtorek w sali Gminy Żyd. w Bielsku zebranie młodzieży sjonistycznej, z referatem prof. Silberbuscha o zadaniach młodzieży wobec wyzwolenia ziemi palestyńskiej. We środę wieczorem wygłosił prof. Silberbusch referat na uroczystem posiedzeniu ogólnosjonistycznej Rady Partyjnej, poświęconem 7-cioleciu urodzin M. M. Usyszkina. Wczoraj we czwartek przemawiał prof. Silberbusch na zebraniu „Hitachdutu“.

Z ORG. „MIZRACHI“ Z inicjatywy egzekutywy org. „Mizrachi“ w Krakowie przyszło onegdaj do zjednoczenia istniejących w Bielsku i Białej dwu grup mizrachistycznych, w jedną organizację pn. „Organizacja Mizrachi Bielsko- Biała“, z siedzibą w Bielsku przy ul. Kolejowej 25. Do zarządu zjednoczonej organizacji weszli tow. Salo Rosenbaum, Dawid Gowelb, Chaskel Braif, Mojżesz Weitmann i Saul Rapaport. Adres listowy: Salo Rosenbaum, Bielsko, Sixta 10.

REORGANIZACJA KAS CHORYCH w Bielsku i Białej na mocy zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej została już przeprowadzona. Zostały one przekształcone w tzw. Ubezpieczalnie Społeczne, a to wobec włączenia do ich agend spraw ubezpieczenia pracowników umysłowych, wypadków podczas pracy i emerytur robotniczych. Terytorjalny ich zasięg działalności jest ten sam co poprzednio. Na czele Ubezpieczalni pozostają dotychczasowi dyrektorzy Kas Chorych, a więc w Bielsku dyr. Henryk Fikus, w Białej dyr. Michał Wąsowicz. Natomiast na komisarza, zarządzającego obydwu Ubezpieczalniami powołano dyrektora departamentu opieki społecznej, Ulanowskiego. Dotychczasowy komisarz zarządzający, Dr. Osiński, został przeniesiony do Tomaszowa Mazowieckiego, jako dyrektor tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej.

—oßo—

KRONIKA TARNOWSKA

— **Z KAHALU.** Jak nas informują miejsce komisarza rządowego kahału mimo ustąpienia p. dra Baslera nie zostanie więcej obsadzone. Kahał prowadzi obecnie zastępca komisarza p. Chaim Aberdam, któremu też Starostwo poruczy przeprowadzenie nowych wyborów.

— **RUCH BUDOWLANY W ROKU 1933.** W roku 1933 udzieliło budownictwo miejskie w Tarnowie 76 konsensów, z tego wykorzystano 65, w tem było 61 mieszkalnych i 4 użyteczności publicznej. Ogółem było w budowie 124 objektów, w tem nowych budów 115, przebudów 8 i 1 nadbudowa. Drewnianych domów postawiono 19 i pół procent, a murowanych 80 i pół proc. Pod względem krbatury zbudowano 86 proc. domów parterowych, 4 i pół proc. I-piętrowych, a 7 i pół II piętrowych. W ubiegłym roku zburzono 17 budynków na skutek nakazu administracji.

— **ZLOT ORG. HANOAR HAZIONI.** Przy licznym udziale gniazd odbył się zjazd okręgowy org. Hanoar Hazioni. Zlot otworzył kierownik okręgowy tow. E. Sauerstrom, poczem w serdecznych słowach witali zjazd tow. dr. Chomet (Komitet Lokalny Organizacji Sjonistycznej), dr. Mandel (komitet opieki nad org. Hanoar Hazioni), mgr. Bienenstock (komenda naczelna org. Hanoar Hazioni) i reprezentanci organizacji młodzieży. Następnie odbyły się referaty: członka komendy światowej tow. I. Steigera nt. „Nasze stanowisko w organizacji sjonistycznej“ i tow. Thalera nt. „Aktualne problemy sjonistyczne“. Obrady popołudniowe rozpoczęły się uroczystym raportem, poczem odbyły się pogadanki tow. Steigera (O zadaniach gdudu II i III), J. Freimana (O naszym palestynocentryzmie), H. Gruensteina (O prorokach) i Weissa (O żyd. bohaterach narodowych). Obrady zamknął tow. N. Blumenkranz, podnosząc serdeczną atmosferę, jaka wśród uczestników zjazdu panowała.

— **WYBORY W JAD- CHARUZIM.** W ubiegłą niedzielę odbyło się Walne Zebranie stow. Jad-Charuzim. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. Hutter. Po krótkiej dyskusji wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Hutter, Kleinhendler, Ginger, Balsam, Berkelhammer, Seiden, I. Gruenberg, Feuerstein, Warowicz, Leiner, Holzman, Haber i Rosenberg. Jako zastępcy zostali wybrani pp. Koch, Goldwasser, Weiser, Tanenbaum, Klein. i Blutner. Do Komisji Kontrolującej powołano pp. Steina, Borgenichta i Lichtingera.

— **WIELKA EKSPLOZJA.** Na ul. Tuchowskiej nastąpiła eksplozja rurociągu gazowego. W miejscu, gdzie znajdowała się główna arterja rurociągów dla doprowadzania gazu ziemnego z Krosna do Mościc odbywały się próby ciśnienia. W trakcie przeprowadzania prób nastąpił wybuch, który na pewnej przestrzeni rozsadził rurociąg. Rozległa się silna detonacja, którą słyszano w całem mieście, a masy odłamków stalowych gęsto pokryły okoliczne tereny. Na szczęście nie było żadnych ofiar w ludziach.

—oßo—

Z Brzozowa

Akcja na Mifal Arlosorow, zainaugurowana odczytami Dra Herziga i Dra Fetta, przeprowadzona została z pomyślnym wynikiem przy udziale ugrupowań Ligi Pracującej Palestyny i stamsjonistów.

Wybory do Rady miejskiej, po unieważnieniu listy N. D. nie odbyły się, gdyż pozostała tylko jedna lista. Żydów weszło do Rady 3-ch, co odpowiada stosunkowi procentowemu ludności żydowskiej w mieście. Wybrani zostali tow. Jakób Trinczer, (przew. lok. kom.), prof. Korn i Benzion Trachman.

Wieczór chanukowy, urządzony przy wydatnej współpracy i pomocy organizacyj chalucowych, przyniósł duży sukces moralny i finansowy. Przemówienia wygłosili tow. Józef Trinczer i Dr. Kuhlik. Dochód przeznaczony na Kfar Usyszkin.

Akcja na Kfar Usyszkin rozpoczęta została akademją pod przewodnictwem Dra Seelenfreunda, który akademję zagaił, referaty wygłosili Dr. Fett i Dr. Herzig, przemawiali również przedstawiciele wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Akcja rozwija się pomyślniej, kontyngent zostanie w całości pokryty.

—oßo—

Z Krynicy

Założony w Krynicy końcem ub. r. oddział „Tarbutu“ rozwija intensywną działalność. W pierwszym rzędzie z uznaniem podnieść należy organizację kursów hebrajskich, które pomyślnie się rozwijają, przy współudziale wszystkich miejscowych organizacyj sjonistycznych.

Korzystając z czasowego pobytu w Krynicy p. dra Zwi Zohara z Warszawy, oddział „Tarbutu“ urządził wielkie zebranie, na którem p. dr. Zohar wygłosił nader zajmujący referat n. t. „Problemy wychowania żydowskiego w golusie i w Erec“.

W związku z rozpoczęciem „Mifal Usyszkin“ odbyła się onegdaj u nas wielka akademja w bezinteresownie na ten cel użyczonej sali pens. „Odaliska“. Akademję, imieniem Lokalnego Komitetu org. sjonistycznej zagaił p. dr Aron Weinberger, imieniem „Tarbutu“ przemawiał p. Symcha Schänker, poczem obszerny referat n. t. „Usyszkin i KKL.“ wygłosił, bawiący tu na kuracji p. prof. Szmulewicz z Krakowa. Akademję uzupełniły występy członków org. „Akiba“.

Akademja dała pokaźny dochód i zainaugurowała na szeroką skalę zakrojona akcję w kierunku przekroczenia kontyngentu „Mifal Usyszkin“ jaki na Krynicę został nałożony.

Nie ulega wątpliwości, że żydostwo krynickie w zrozumieniu wielkich zasług Usyszkina nie szczędzić będzie grosza na Kfar Usyszkin.

—oßo—

Z Sanoka

Po ukończeniu akcji Mifal Arlosorow, która dała zadowalające wyniki, rozpoczęła się akcja „Kfar Usyszkin“ przy współudziale tow. L. Mandla, gen. sekr. „Tarbutu“ w Krakowie, oraz najpoważniejszych towarzystw sanockich. Dotychczasowy przebieg akcji, która się spotkała ze zrozumieniem i sympatją całego społeczeństwa, daje rękojmię, że Sanok spełni swój obowiązek w zupełności.

Podczas pobytu tow. Mandla odbyły się też posiedzenia Kom. Lok. Org. Sjon. i zebrania org. młodzieży, na których omawiano sprawy szkolnictwa hebr., org. kursów hebr. w organizacjach młodzieży oraz pracy kult. hebr. w przyszłości.

Wielka ruchliwość wykazuje tutejsze „Wizo“ z p. Drową Nehmerową na czele, oraz Młode Wizo. Z urządzonych ostatnio imprez zasługuje na specjalną wzmiankę wieczór muzykalno- wokalny połączony z zabawą taneczną, który pod każdym względem dzięki doskonałej aranżerji przew. p. Drowej Nehmerowej udał się znakomicie. Wielkiem powodzeniem cieszyły się występy p. Sternlicht- Schachnerowej, która swym przepięknym sopranem odśpiewała kilka aryj operowych itp. P. Jafa Landesmanówna pięknie odtworzyła wiersze Bialika i Rosenfelda. Z wielkim aplauzem przyjęty został występ p. Eugenjusza Spielara, który odegrał na skrzypcach znakomicie szereg utworów muzykalnych. Liczną frekwencją cieszą się kursa jęz. hebr. dla członkiń „Wiza“ i młodego „Wiza“ pod kierownictwem p. I. Landesmanówny i p. Tonki Wilkówny.

Kurs języka angielskiego prowadzi p. Sternlicht Schachnerowa. Staraniem Ż. T. T. N. Makkabi odegrana została pod reżyserją p. Z. Spatz sztuka Libina pt. „Złamane serca“.

Na koncercie odbytym onegdaj w sali Domu Żołnierza wywołała pełne uznanie znana artystka p. Olga Didur- Wiktorowa oraz ulubieniec naszego miasta znany artysta opery wrocławskiej p. Didio Epstein, którego występy cieszą się zawsze wielkiem zainteresowaniem. Do udoskonalenia tego koncertu przyczynił się również p. Tadeusz Szczeglow oraz p. prof. Kossakowa akompanjując przy fortepianie. **(L.).**

Z Wiśnicza

AKADEMJA ANTYHITLEROWSKA urządzona przez antyhitlerowski front młodzieży z Bochni, odbyła się w ostatnich dniach. Przy szczelnie wypełnionej sali zagaiła akademję tow. Fanka Feig poczem tow. I. Korn (Akiba Bochnia) wygłosił referat nt. „Walka narodu żydowskiego o byt“. Dochód przeznaczono na rzecz uchodźców z Niemiec.

AKCJA KFAR USYSZKIN jest w pełnym toku. W ramach tejże wystawił Komitet Lokalny przy silnej współpracy Akiby — sztuczkę ludową w 4-ch aktach. Wszyscy byli aktorzy wywiązali się ze swych ról bez zarzutu a na szczególną wzmiankę zasługuje aktor i reżyser p. B. Klapholz.

AKCJA LEGITYMACYJNA rozpocznie się w najbliższych dniach. Są widoki osiągnięcia kontygentu.

AKIBA wzrosła ostatnio liczebnie przez złanie się z grupą Hanoaru. W gnieździe odbywa się systematyczna praca, a najwięcej czasu poświęca się obecnie językowi hebrajskiemu. Na barkach Akiby spoczywa cała praca na K. K. L. i Ezrę jakoteż inne akcje.

ORG. MIZRACHI założono u nas przed paru miesiącami.

BIBLJOTEKA ŻYDOWSKA będąca pod zarządem Kom. Lok. rozwija się niezbyt słabo. Młodzież nie zdaje sobie widocznie sprawy z ważności tej placówki kulturalnej.

BANK LUDOWY założony przez Dr. Schildkrauta (obecnie zamieszkałego w Zakopanem) rozwija się coraz lepiej. Wkrótce odbędzie się Walne Zgromadzenie, na którem przedłożone zostanie sprawozdanie z działalności. Wiele do zawdzięczenia mamy p. D. Symchowiczowi, który od chwili powstania Banku pracuje z pełnem oddaniem około utrzymania i rozwoju tej ważnej instytucji społecznej.

ZE SPORTU

Enker (Makkabi-Krynica) zwycięża
na torze krynickim

Onegdaj odbyły się w Krynicy międzyklubowe zawody saneczkowe. W zawodach tych brały udział kluby: Makabi, KTH., Strzelec, Straż Pożarna, Związek Rezerwistów.

Startowało 30 zawodników, a wyniki były następujące: Bieg pojedynczy: 1) Enker Maksym. (Makkabi Krynica) 1 min. 40 sek. 1/10. 2) Witkowski Bronisław (KTH) 1min 4) sek. 5/10. 3) Raczkiewicz Stanisł. (KTH) 1 min. 41 sek. 4) Dziączko Aleksander (KTH) 1 min. 44 sek. 6/10.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych Enker uzyskał rekordowy czas dnia 1 min. 38 sek. i 8/10.

Zawodom przypatrywały się tłumy publiczności które zalegiy przestrzeń otaczającą tor saneczkowy, podziwiając stylową jazdę Enkera. Podkreślić należy, że tor na którym odbyły się zawody jest największym torem saneczkowym w Europie (1600 metrów).

Mistrzyni Polski Enkerówna nie startowała z powodu braku konkurencji kobiecej, trenuje jednak i weźmie udział w najbliższych imprezach.

Reprezentacja bokserska Polski
przeciw Szwecji ustalona

Jak się dowiadujemy, reprezentacja polska na mecz ze Szwecją w dniu 14 bm. w Sztokholmie. została w ostatniej chwili wzmocniona. Na skutek otrzymanej depeszy z Warszawy zawiadamiającej, że zawodnicy Bąkowski i Antczak są zdrowi, wstawiono ich do reprezentacji w miejsce Sipińskiego i Przybylskiego.

Skład nasz wyglądać będzie zatem jak następuje: Jarząbek, Rogalski, Kainar, Bąkowski, Garncarek, Majchrzycki, Antczak i Piłat. Sędzią na punkty ze strony Polski będzie kierownik ekspedycji mec. Seydlitz.

Polska ekspedycja opuściła już Poznań, udając się via Berlin do stolicy Szwecji.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Europy
Czwórmecz Włochy—Niemcy—Węgry—Szwecja

Zebranie komitetu organizacyjnego lekkoatletycznych mistrzostw Europy odbyło się w niedzielę w Budapeszcie. Zebraniu przewodniczył Węgier von Stankowits, wzięli w nim udział dr. v. Halt (Niemcy), kpt. Misiński (Polska) oraz dwaj Włosi dr. Buzzi i dr. Zaini.

Prace komitetu były o tyle ułatwione, iż Włosi przedstawili szczegółowy program pracy i zebrani mogli ograniczyć się do dyskusji na temat przedstawionych wniosków oraz do uchwalenia ostatecznej decyzji. Termin zawodów został już uprzednio ustalony na 7—8 września do Turynu i odbędą się na stadjonie Mussoliniego. Program zawiera wszystkie konkurencje olimpijskie za wyjątkiem rzutu młotem.

Od uczestników będą wymagane pewne minima, które dopiero upoważnia dane związki państwowe do zgłaszania ich do zawodów. Minima te przedstawiają się następująco: Skok wzwyż 180 cm., skok w dal 6.80 m. skok o tyczce 4.60 m. trójskok 13,90 m., pchnięcie kulą 14 m., rzut oszczepem 58 m, rzut dyskiem 43 m. Minimów dla biegów nie ustanowiono.

Punktacja liczyć się będzie 6—1 za pierwsze 6 miejsc. Ponadto przeprowadzona zostanie także klasyfikacja zespołowa, a zwycięzca otrzyma cenną nagrodę Mussoliniego. Pierwszy w każdej konkurencji otrzyma złoty medal, drugi i trzeci srebrne. piąty i szósty bronzowe.

Włochy, jako organizatorzy zawodów, przyjmują 100 zawodników na własny koszt. O rozdziale tych miejsc decydować będzie markiz Ridolfi, który został wybrany przewodniczącym komisji mistrzostw.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa w dniu 20 sierpnia. Posiedzenie komitetu organizacyjnego odbędzie się w dniach 20 i 21 maja w Turynie.

Przy sposobności tego posiedzenia doszło do porozumienia między reprezentantem Niemiec a delegatami Włoch i Węgier co do czwórmeczu lekkoatletycznego Niemcy — Włochy — Węgry — Szwecja, który odbędzie się w jesieni 1935 r. w Berlinie z okazji otwarcia stadjonu olimpijskiego.

Helen Wills



mistrzyni świata w tennisie, przytem — jak widzimy — kobieta wielkiej urody, powróciła po dość ciężkiej chorobie do zdrowia i obecnie trenuje, aby zdobyte w roku 1933 mistrzostwo w tennisie nadal utrzymać.

CRACOVIA—MAKKABI 12:0 (3:0, 9:0)
mistrzostwo hokejowe klasy A.

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody hokejowe o mistrzostwo klasy A Krakowa między Cracovią a Makkabi wykazały, że Makkabi z powodu utraty kilku najlepszych graczy, jak Censor, Rosner, Bergler, Brenner i Bergman sen. przedstawia dziś bardzo słaby zespół, który oczywiście nie mógł sprostać kandydatowi na mistrza Polski i zwycięzcy turnieju Krynickiego. — Zadaniem Makkabi winno teraz być przeszkolenie należyte swoich graczy, wychowanie narybku i powolne konsolidowanie drużyny hokejowej. Podnieść należy, że był to pierwszy zaledwie mecz mistrzowski Makkabi w sezonie obecnym i to właśnie z najsilniejszym przeciwnikiem, pozatem nowe przepisy hokejowe utrudniają obronę słabszym zespołom. Bramki strzelili Wołkowski (4), Marchewczyk (5), Kowalski (2), Ziętkiewicz (1).

DALSZY CIĄG MISTRZOSTW ZIMOWYCH W GRACH SPORTOWYCH W KRAKOWIE

W dalszym ciągu zimowych mistrzostw Gier Sportowych rozegrane zostaną następujące spotkania: sobota 13 bm. godz. 16 Sala YMCA przy ul. Krowoderskiej siatkówka panów z udziałem mistrza Polski Cracovii, YMCA, Makkabi, Wawelu, Sokoła, AZSu, Olszy i Garbarni. Koszykówka pań Cracovia—Makkabi.

Niedziela 14 bm. godz. 10 rano. Hala Ośrodka WF. Zwierzyniecka koszykówka panów, półfinały: YMCA (mistrz Polski)—Sokół. Cracovia—Makkabi. Ze względu na wysoką formę wszystkich startujących drużyn zapowiadają się zawody niezwykle interesująco. Ceny biletów 20 gr i 50 gr.

REWJA NARCIARSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W WIŚLE

Wydział Oświecenia Publicznego przy Urzędzie Wojewódzkim Śląskim zorganizował w okresie bieżących feryj szkolnych dla szkół średnich i wybranych szkół powszechnych dwutygodniowa zaprawę narciarską w Wiśle — w drużynach szkolnych pod kierunkiem swych nauczycieli wychowania fizycznego.

Pod koniec kursu w dniu 12 bm. o godzinie 10 rano w Wiśle na Kozińcach odbędzie się przegląd wyników zaprawy, w których weźmie udział zgórą 500 młodzieży szkolnej. Na przegląd złożą się zjazdy grupowe i ewolucje narciarskie zespołowe w układzie zależnym od warunków śniegowych.

Wydział Oświecenia Publicznego zaprasza do wzięcia udziału w przeglądzie zaprawy narciarskiej młodzieży szkolnej w Wiśle. Punkt zborny i informacyjny — szkoła powszechna w Wiśle.

TEGOROCZNE KOLEJOWE RAIDY NARCIARSKIE.

Impreza. która przyjęła się i od dwu lat stała się integralną częścią składową sezonu zimowego w Polsce, to dziesięciodniowe kolejowe raidy narciarskie Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, które w tym roku odbędą się dnia 1 lutego i 15 lutego.

Ogromne zainteresowanie, jakie towarzyszy corocznie tym raidom, będącym jedyną wprost okazją do poznania w jednej krótkiej wycieczce wszystkich najlepszych zimowisk i terenów narciarskich Polski, przeniosło się w tym roku zagranicę.

Towarzystwo organizujące zasypywane jest zapytaniami turystów zagranicznych, dopytujących się o szczegóły raidów, a zapytania pochodzą przedewszystkiem z Anglji, która pozbawiona terenów narciarskich dostarcza górom kontynentu corocznie olbrzymiego kontygentu narciarzy, dalej z Holandji, Belgji i Francji.

Powodzenie obu pociągów zdaje się już dziś zapewnione, gdyż również zainteresowanie niemi jest duże. Niska cena, zł. 240 a dla członków T. K. N. zł. 200, obejmuje całkowity przejazd od miejsca zamieszkania i z powrotem, przejazd trasą raidową, oraz całkowite utrzymanie i noclegi w ciągu 10-ciu dni trwania raidu. Pociąg raidowy, złożony z wagonów sypialnych, przygotowany jest jako hotel na osiach, mogący pomieścić około 200 uczestników, posiada bar i dancing, skład i warsztat narciarski. Bliższych informacyj udziela Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa Kraków, ul. Studencka l. 1, oraz oddziały i placówki P. B. P. „Orbis“ i Wagons Lits Cook w kraju i zagranicą.

HEBDA I TŁOCZYŃSKI NIE POJADĄ DO NIEMIEC.

Niemiecki Związek Tennisowy zaprosił Hebdę, Tłoczyńskiego i Jędrzejowską na międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Niemiec na kortach krytych w dniach 22—28 bm. w Bremie. Ze względu na brak treningu tenniściści polscy nie skorzystają z zaproszenia.

POLSCY JEŹDŹCY NIE STARTUJĄ W BERLINIE.

Polski Związek Jeździecki zdecydował nie wysyłać polskiej ekipy konnej na międzynarodowe konkursy hippiczne, które odbędą się w końcu bm. w Berlinie, przy udziale ośmiu narodowości.

Decyzja Polskiego Zw. Jeździeckiego, ze względu na brak treningu zimowego, jest bardzo słuszna.

LADOUMEGUE TRENEREM OLIMPIJSKIM FRANCJI.

Długotrwały spór o Ladoumegue'a zakończył się wreszcie kompromisem, który jednak odpowiada zarówno Związkowi, jak i Ladoumegue'owi. Został on mianowicie mianowany trenerem olimpijskim Francji i będzie opiekował się najlepszymi zawodnikami. Zaspokoił on w ten sposób swą ambicję, a Związek zdobył dobrą siłę instruktorską, pozbawiając się zarazem ustawicznych zatargów z przedsiębiorczym biegaczem. Ladoumegue otrzyma za swą pracę 1000 fr. miesięcznie.

W BELGIJSKIM KONGO sześciu murzynów skacze wwyż ponad 2,20 mtr.

BRUGNON, ostatni z czterech muszkieterów tennisa francuskiego, obronił honor starej gwardji, zwyciężając w mistrzostwach na hali paryskiej Bouszusa i Merlina w singlu (!) choć zawsze był tylko specjalistą w doublu.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 19	STYCZEŃ 12 PIĄTEK 25 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 46

Poczta lotnicza pataniała

Od 15 bm. zostanie obniżona taryfa na listy i przesyłki lotnicze. Dopłata do kartki pocztowej, przesyłanej drogą lotniczą, wynosić będzie 10 groszy, dopłata za list do 20 gramów 15 groszy, także dopłata za lotnicze przesyłki pocztowe. W obrocie europejskim dopłata za kartki wynosić będzie od 20 do 60 groszy, za listy do 20 gramów od 30 do 40 groszy, zależnie od kraju. Listy można nadawać pocztą lotniczą do wszystkich krajów, paczki tylko do niektórych krajów, a przekazy pieniężne tylko w obrocie wewnętrznym.

Wstrzymanie ruchu motorówki do Katowic

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje: W celu przeprowadzenia koniecznych napraw wagonu motorowego wstrzymany będzie w dniach 16, 17, 18 i 19 stycznia br. na linji Katowice—Kraków bieg pociągów Mt 402 i Mt 404, odchodzących z Krakowa o godzinie 7.22 i 13.44 a przychodzących do Katowic o godzinie 8.21 i 14.43 oraz pociągów Nr. Mt 401 i Mt 403, odchodzących z Katowic o godzinie 8.40 i 15.05 a przychodzących do Krakowa o godzinie 9.38 i 16.03. Natomiast w dniach powyższych uruchomione będą pociągi osobowe: Nr. 441, odchodzący z Katowic o godzinie 8.25 i przychodzący do Krakowa o godzinie 9.58 oraz pociąg Nr. 444, odchodzący z Krakowa o godzinie 13.05 i przychodzący do Katowic o godzinie 14.46.

Opieka nad psychicznie chorymi

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowuje projekt ustawy, która uregulować ma zasady opieki nad psychicznie chorymi, która wykonywana będzie zasadniczo w specjalnie na ten cel przeznaczonych zakładach i klinikach psychjatrycznych, oraz — pomocniczo — w kolonjach rolniczych lub też w rodzinie chorego.

Dotychczas obowiązujące przepisy o zakładach leczniczych nie uwzględniają szczególnego charakteru, jaki mają zakłady dla psychicznie chorych i dlatego zaszła konieczność opracowania specjalnej ustawy, któraby zajęła się tego rodzaju zakładami. Takiemi specjalnemi przepisami, dotyczącemi zakładów psychjatrycznych są w pierwszym rzędzie przepisy, dotyczące umieszczania, zatrzymywania i zwalniania z zakładów osób psychicznie chorych. Przepisy te mają na celu zagwarantowanie, by osoba zdrowa nie była zatrzymywana w zakładzie, oraz by społeczeństwo było zabezpieczone przez umieszczenie w zakładzie psychjatrycznym osób niebezpiecznych, a wskutek choroby psychicznej nieodpowiedzialnych za swe czyny.

Postanowienia opracowywanej przez Ministerstwo Opieki Społecznej ustawy, dotyczące przyjmowania, zatrzymywania i zwalniania chorych mają na celu ochronę interesów chorego, niezdolnego do decydowania o swoich potrzebach i umożliwiają leczenie go także wbrew jego woli, lub w wypadkach zaniedbania leczenia przez otoczenie chorego.

Ubezpieczenie służby domowej we wsiach i w miasteczkach

Nowe przepisy ubezpieczeniowe wprowadzają obowiązek ubezpieczenia służby domowej po wsiach i miasteczkach. Te kategorje pracowników wolne były dotychczas od obowiązku ubezpieczeniowego. Obecnie pracodawcy po wsiach i miasteczkach obowiązani są zgłaszać do ubezpieczenia swą służbę domową w najbliższych ubezpieczalniach społecznych.

Wielki pożar w stolarni na Kazimierzu

Wczoraj około godz. 2.30 w nocy wybuchł w Krakowie groźny pożar w składzie mebli przy ul. Augustjańskiej 17. Na podwórzu wspomnianej realności, należącej do Jakóba Goldschmieda, znajdują się trzy szopy drewniane. W jednej z nich mieści się skład mebli Mojżesza Bockhaupta, w drugiej pracownia tapicerska Mojżesza Lipschiltza, w trzeciej zaś pracownia stolarska Klembergera. W jednej z tych szop — przypuszczalnie w składzie mebli, powstał z nieustalonej narazie przyczyny pożar, który w ciągu krótkiej chwili objął sąsiednie budynki drewniane. Wezwana straż pożarna przybyła w sile dwóch plutonów i podjęła natychmiast akcję ratunkową. W ciągu godziny ogień został zlokalizowany i ugaszony. Pastwą płomieni padły dachy wszystkich trzech szop oraz częściowo również ściany. Według pobieżnych obliczeń, straty wynoszą około 5000 zł. Zniszczone objekty były ubezpieczone.

W czasie pożaru powstała w okolicznych domach panika, gdyż ogień rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, grożąc zabudowaniom. Władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

Zamach samobójczy młodego urzędnika na tle mordu miłosnego

Wczoraj, o godz. 9.45 rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Florjańską 23, gdzie popełnił zamach samobójczy aspirant lasów państwowych, Willibald Grzywacz z Hajduk Wielkich. **Grzywacz, 22-letni młodzieniec, poznał przed pewnym czasem w Krakowie piękną dziewczynę, w której się z miejsca zakochał. Dziewczyna nie zważała na zaloty młodego aspiranta, a na jego płomienne listy nie odpowiadała. Zrozpaczony młodzieniec przybył onegdaj do Krakowa celem ostatecznego rozmówienia się z ukochaną. Kiedy prośby i groźby nie odniosły żadnego skutku, postanowił Grzywacz pozbawić się życia. W tym celu zakupił w jednym ze sklepów większą ilość esencji octowej, którą w bramie domu przy ul. Florjańskiej 23, wypił. W chwilę później znaleźli mieszkańcy tego domu desperata i wezwali pogotowie ratunkowe, które po przepłókaniu żołądka przewiozło Grzywacza do szpitala św. Łazarza.**

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

— **KOMISJA LOKALNA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO** w Krakowie zwraca się tą drogą do wszystkich osób, które otrzymały materjał zbiórkowy do Mifal Usyszkin, o zlikwidowanie zbiórki w ciągu najbliższych 3 dni.

— **Z ŻYD. ŚREDNIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W KRAKOWIE.** Dnia 10 bm. zainaugurowała Szkoła cykl 16-tu odczytów z zakresu aktualnego ustawodawstwa podatkowego, handlowego i praktyki skarbowej, przeznaczonych dla kupiectwa krakowskiego. Cykl zagaił dyr. Zakładu dr. Steudig, a pierwszy odczyt wygłosił adwokat dr. Schlang, na temat „Ogólny rzut oka na aktualne ustawodawstwo podatkowe“. W wyłonionej dyskusji zabrał głos p. radca Schiff, wskazując na potrzebę prowadzenia ksiąg handlowych. Licznie zebrane kupiectwo wyraziło swe zadowolenie z odczytów, podnosząc zasługi Szkoły w ich organizacji. Odczyt następny adw. dra Z. Wasserberga, na temat „Projekt nowej ordynacji podatkowej“, odbędzie się w sobotę 13 bm. o g. 8 w. Wstęp wolny, po odczycie dyskusja.

— **ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE I W GRACH SPORTOWYCH**, zorganizowane przez Komisję Międzyuczelnianą Wychowania Fizycznego Szkół Wyższych w Krakowie, w trymestrze drugim odbywać się będą w dniach: dla słuchaczek we wtorki i czwartki od godz. 6—8 wiecz., dla słuchaczy we środy i soboty od godz. 6—8 wiecz. w sali i hali Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Zwierzynieckiej 26, począwszy od dnia 10 bm. Tamże przyjmują zgłoszenia instruktorzy w wyżej określonych terminach.

— **SERJA PODRZUTKÓW.** Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu w bramie domu przy ul. św. Anny 1, 3-tygodniowego dziecka płci żeńskiej. Wczoraj aresztowano sprawczę podrzucenia dziecka w osobie 24-letniej Józefy Stypuły z Kobylan.

Tymczasem koło godz. 7'30 wiecz. znaleziono znowu około 4-tygodniowe dziecko płci żeńskiej, porzucone w bramie domu przy Alei Krasińskiego 10. Dziecko umieszczono w Żłóbku miejskim, za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

—oSo—

— **ZEBRANIE ŻOŁNIERZY B. 2. P. UŁ. L. P.** W sobotę, dnia 13. b. m., o godz. 19-tej w parterowej sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Krakowie, przy ul. Zyblikiewicza L. 1. odbędzie się ogólne zebranie żołnierzy b. 2-go pułku ułanów Legjonów Polskich.

Nowa pożyteczna placówka handlowa

„Huta Pokoju“, Śląskie Zakłady górniczo-hutnicze otworzyły w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 14 biuro sprzedaży swoich wyrobów, obejmujące zasięgiem województwo krakowskie i część województwa kieleckiego.

Powstanie nowej pożytecznej placówki, której kierownictwo objął Krakowianin, p. Jerzy Zborowski, wieloletni kierownik samodzielnych oddziałów austrjackiej firmy Schöller et Bleckmann, należy zawdzięczać zabiegom naczelnego dyrektora handlowego „Huty Pokoju“, p. inż. Surzyckiemu i p. inż. Dauglowi.

Uroczyste otwarcie odbyło się w obecności przedstawiciela Izby Handlowo Przemysłowej, p. dyr. Manowskiego oraz przedstawicieli prasy. Gości powitali kierownik oddziału p. Zborowski i kierownik biura p. Roehr, poczem p. inż. Wretowski zaznajomił przybyłych z rozmiarami przedsiębiorstwa.

—o-§-o—

— **BATA W POLSCE.** W końcu ubiegłego miesiąca nastąpiło we Lwowie otwarcie 90-tego oddziału sprzedaży Polskiej Fabryki Obuwia Bata w Chełmku (woj. Krakowskie). Dyrektor Fabryki, p. Adam Kapko, udzielił w związku z otwarciem Oddziału przedstawicielom prasy polskiej szeregu informacyj, dotyczących działalności firmy Bata w Polsce.

Fabryka Bata w Chełmku jest I-szą i jedyną wytwórnią obuwia skórzanego w Polsce, która zainicjowała eksport obuwia polskiego zagranicę. 4328kr

—o-§-o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żydowskiego Tow. Gimnastycznego odbędzie się w sobotę dnia 13 bm. w sali ŻTG., Skawińska 2. Początek o godz. 8.45 wieczór. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób błp. Drowej Lustigowej składają 20 Zł. na rzecz Stow. Opieki nad żyd. młodzieżą głuchoniemą „Mesijach Hmin“ Drowie Blühbaumowie.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zatwierdzenie konfiskaty książki Z. Grossa

Onegdaj odbyła się w Sądzie Okręgowym Karnym w Krakowie rozprawa o uchylenie konfiskaty książki Zygmunta Grossa, pt. „Na przełomie dziejów“, zawierającej uwagi filozoficzne odnoszące się do współczesnych form ustrojowych.

Po dłuższej rozprawie Sąd zatwierdził konfiskatę w całej osnowie.

W skład Trybunału wchodzili sso. dr. Pilarski, dr. Horski i dr. Paleczny.

Bronili adw. dr. Józef Woźniakowski i dr. Feliks Gross, oskarżał prokurator dr. Garbaczyński. Obrońcy zapowiedzieli zażalenie.

Zabójstwo podczas sporu karcianego

Niezwykła tragedja rozegrała się w nocy z dnia 1 na 2 kwietnia ub. r. we wsi Przebieczany pod Wieliczką. W jednym z domów w tej wsi grali do późnych godzin nocnych w karty dwaj młodzi parobczacy: Władysław Sit i Franciszek Kowalski. Szczęście w grze sprzyjało Sitowi i ograł swego kompana do nitki, wygrywając od niego kilkadziesiąt złotych. Po skończeniu gry pożałował Kowalski straconych pieniędzy i począł domagać się od Sita natarczywie zwrotu wygranej sumy. Ponieważ Sit nie chciał zrezygnować z wygranej, powstała między parobczakami gwałtowna kłótnia, która wkrótce przemieniła się w bójkę. W czasie tej bójki chwycił Sit kij i uderzył nim swego przeciwnika po głowie i to tak nieszczęśliwie, że Kowalski wkrótce zmarł.

Za swój czyn stanął wczoraj Sit przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał pod przewodnictwem so Pilarskiego i przy współudziale so Soleckiego oraz s. ćl. Merunowicza wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 2 lata więzienia z zawieszeniem na 4 lata oraz na zapłacenie powództwa cywilnego.

Oskarżał prok. dr. Panek, bronił adw. dr. Kohane, powództwo cywilne wnosił adw. dr. Loebel.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Seminarja w okresie poferyjnym zostały już uruchomione i odbywają się, jak w trymestrze pierwszym: niedziela o 8-mej seminarjum kol. Kohanego, poniedziałki i środy o 8-mej seminarja kol. kol. Berkowicza i mgra Nowomiasta oraz 8.30 seminarjum kol. mgra Wolfa sen., we wtorki i czwartki o 8-mej seminarja kol. kol. mgr. Sterna i mgr. Hoffmanna, w piątek o 8-mej seminarjum dra Pomeranza.

KOMUNIKATY.

— BNOT MIZRACHI Berurja. (Sebastjana 38). Dziś w piątek referat P. Scheinmana, godz. 7.30. Sobota, 13 bm. plenarne zebranie—pogadanka. godz. 8 popoł.

— CEIRE MIZRACHI. Dziś w piątek referat kol. Stempla n. t. „Na marginesie ostatnich konferencji Mizrachi i Agudy“. Początek o godz. 7.

— „HATCHIJA“ (Rynek podg. 2) Dziś w piątek, o godz. 7.30 wiecz. plenarne zebranie.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁ. KRAJ., urządza dwadniową wycieczkę narciarską na Pilsko w dniach 13 i 14 bm. Informacje i zapisy do piątku na dyżurach w lokalu. ul. Gołębia 2. m. 9. od 19—20.

— ZWIĄZEK OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI w Krakowie urządza we wtorek 16 bm., o godz. 6 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego, ul Smoleńska 9. Wieczór propagandowy, w którym wezmą udział dr. Zygmunt Nowakowski. prezes Związku. oraz prof. dr. Walery Goetel. Wieczó będzie ilustrowany nowemi wspaniałemi przeźroczami podług zdjęć z wystawy „Zwierzę w fotografji“, która ostatnio wzbudziła tak wielkie zainteresowanie w Krakowie. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Rynek Gł. 9 oraz dnia 16 bm. w kasie Muzeum Przemysłowego od godz. 7-mej wieczór. Ceny miejsc: zł. 1.40, dla członków Związku 70 gr. (za okazaniem legitymacji).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 1. 1934. Akcje chwiejne. Dolar słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 86.

Zebranie giełdowe cechowało mała chęć do pracy. Większość efektów z braku zainteresowania bez notowania. Ruch panował słaby. Do tranzakcyj doszło jedynie z akcyj bankowych Bankiem Polski po kursie ustalonym słabiej przy stosunkowo małych obrotach. 4 i pół proc. l. z B. Krajowego w płaceniu 55.50 bez notowania.

Na pogiełdziu robiono 4-proc. l. z T. K. Z. we Lwowie po kursie 41 bez zmiany. Obroty niewielkie.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy. Zapotrzebowanie naogół mniejsze przy nieco silniejszej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 5.63—5.66, czeki bankowo 5.65—5.68 Bank Polski płacić za dolara 5.63. Z innych walut Funt szterling 28.90—29.10. Frank szwajcarski 172.25—172.75, Marka niemiecka gotówka 210—211 wypłata 211—211.75.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 11. 1. Kursy zamknięcia. Akcje: Bk Polski 86.50. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 41.50. 41. 35—41.75. 5-proc. konwersyjna 54.50. 6-proc. dolarowa 59.25. 59. 4-proc. dolarowa 51.25. 51.13. 7-proc. stabilizacyjna 58.25. 58.13. drobne 58.50.

Dewizy: Belgja nienotowana, Londyn 29.04. 29.03. Nowy Jork czek 5.68. Nowy Jork kabel 5.69, Oslo 145.90. Paryż 34.87. Praga 26.43. Sztokholm 150. Szwajcarja 172.34. Włochy 46.75. Berlin w obrotach prywatnych 211.60. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 11. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.64 i pół przy tendencji słabszej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 590 ton 14.75. 15 ton 14.68 i pół. 75 ton 14.65. 15 ton 14.60. otręby żytnie 90 ton 9 i trzy czw. Ceny orjentacyjne: pszenica 18—18 i pół. mąka pszenna I. gat. A 20-proc. 33—37 i pół. I. gat. B 45-proc. 30—34 i pół. I. gat. C 60-proc. 28 i pół do 33. I. gat. D 65-proc. 27—31 i pół. II. gat. 45—65-proc. 25—29 i pół, III. gat. pośl. A 65—70-proc. 17—20. III gat. B ponad 70-proc. 14—17 spokojna. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.28 i trzy czw., Londyn 16.84 i pół. Nowy Jork 3.30, Bruksela 71.80, Amsterdam 207.62 i pół, Berlin 122.63 i pół, Wiedeń oficjalny 72.86. Wiedeń noty 57.75. Praga 15.34, Warszawa 58.05. Tendencja niejednolita.

Śmierć w podziemiach...



Z pośród 142 ofiar katastrofy kopalnianej w Osek (Czechosłowacja) wydobyto 13 zwłok, które pochowano wśród powszechnej żałoby całej ludności. Na dole — trumny, na górze — towarzysze ofiar biorący udział w kondukcie.

Dalsze śledztwo w sprawie zabójstwa Arlosorowa

Jerozolima, 11. 1. (ŻAT). W toku dalszego przesłuchania w sprawie zabójstwa Arlosorowa ponownie przesłuchano **świadka Kupfersteina,** który stwierdził w ubiegłym tygodniu, że p. Arlosorow po zamachu powiedziała mu, że **męża jej zastrzelili Arabowie.** Świadkowi pokazano artykuł publicysty Benziona Katza p. t. „Nie mogę już dłużej zachować milczenia“, który omawia zabójstwo Arlosorowa i zawiera też wersję Kupfersteina, że pani Arlosorowa oświadczyła, iż mąż jej zastrzelony został przez Arabów. **Kupferstein potwierdza poprzednie swe zeznania.**

Świadek Holzer, który obecny był podczas konfrontacji stwierdza, że badacz śladów stóp wskazał po próbnym biegu na **ślady stóp Stawskiego.**

Fotograf policyjny **Ben Josef** z Jaffy oświadczył, iż otrzymał od policji fotografję Stawskiego w niedzielę, zwrócił zaś ją wraz z odbitkami w poniedziałek. Adwokat Samuel w międzyczasie oświadczył, że fotografje zwrócone zostały jeszcze w ciągu dnia niedzielnego.

Powtórnie wezwano więc świadka Ben Josefa, który przyznał, że zwrócił fotografje tejże niedzieli po upływie 3 godzin.

Świadek Mołdawski, który spacerował krytycznego wieczoru na wybrzeżu zeznał, iż ktoś zaświecił mu lampką elektryczną w oczy. Po pewnym czasie usłyszał huk strzałów rewolwerowych. — Powiadomił on o tem Histadrut. gdzie pokazano mu fotografje. Widział on też fotografję Stawskiego. lecz nie rozpoznał w niej owego osobnika, który zaświecił mu w twarz krytycznego wieczora.

Za co aresztowany został pastor Weichenheim

Berlin. 11. 1. PAT. Z Wrocławia donoszą o **aresztowaniu pastora Weichenheima za to, że twierdził, iż przywódca młodzieży hitlerowskiej v. Schirach jest Żydem i że nazywa się właściwie Baruch Meyer.**

Pod Głogowem aresztowano długoletniego posła niemiecko-narodowego do Sejmu pruskiego Wega za stanowisko opozycyjne **wobec ustawy o dziedziczeniu zagród chłopskich.**

Jeszcze jeden pastor w więzieniu

Essen, 11. 1. (PAT). Policja w Dortmund-Marten aresztowała tamtejszego pastora Bültmera za to, **że dzieciom przychodzącym do niego na naukę religji zabronił używać pozdrowienia hitlerowskiego.**

Wojna w kościele ewangelickim

Berlin. 11. 1. PAT. Trwające w łonie kościoła ewangelickiego nieporozumienia **uległy nagłe zaostrzeniu, wywołanemu** dekretem biskupa zjednoczonych kościołów ewangelickich Rzeszy Muellera, z dnia 4 stycznia br. Biskupi krajowi Bawarji, Wirtembergji, Badenji i Hesji ogłosili w swych organach urzędowych oświadczenia, w których zawiadamiają podległych im pastorów. że **nie uznają rozporządzenia biskupa Muellera.** Najwyższe czynniki wyrazić miały również **wielkie niezadowolenie z powodu konfliktu w kościele ewangelickim,** przyczem z miarodajnych kół zwrócić miano biskupowi Muellerowi uwagę na nieprzychylne echo, jakie zagranicą wywołały ostatnie zarządzenia władz kościelnych.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 11. 1. Cynk dost. natychm. 14 5/11, termin 15. cyna natychm. 226 3/4—227, termin. 227 1/4—227 1/2, Banka 232 1/4, Straits 232, ołów natychm. 11 1/4, termin 11 1/2, miedź natychm. 32—32 1/8. termin. 32 1/8—32 3/16. Elektrolit 35—35 1/2.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 10. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 71.50, Stabilizacyjna 90, Dolarowa 61, Warszawska 54, Śląska 54.50. Tendencja mocna.

Afera „bajońska" na posiedzeniu parlamentu francuskiego

Paryż. 11. 1. PAT. Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych wywołało ogromne zainteresowanie w sferach politycznych. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad zebrały się tłumy przed bramami Pałacu Bourbońskiego.

O godz. 15.30 przewodniczący Bouisson otwiera posiedzenie przy obecności 400 deputowanych i przy wypełnionych trybunach. Mówca zwraca się z apelem do deputowanych, aby nie przedłużać stanu niepokoju, wywołanego obecnem położeniem finansowem, sytuacją na terenie zagranicznym oraz sytuacją wewnętrzną, zakłóconą przez ostatnie wypadki.

Po wygłoszeniu tego przemówienia przewodniczący odczytał listę interpelacyj i zwrócił się do izby z prośbą o określenie terminu dyskusji nad niemi.

Następnie zabrał głos premjer Chautemps, domagając się, aby natychmiast otwarto dyskusję nad interpelacjami w sprawie afery Stawiskiego. Interpelacyj zgłoszono 12.

Wniosek premjera Chautempsa został przyjęty, poczem na trybunę wstąpił socjalistyczny deputowany Lagrange, wyjaśniając w jaki sposób Stawiski doprowadził do zorganizowania oszukańczej afery w Bayonne i podkreślając, że szantażysta miał potężnych przyjaciół i dzienniki. Aresztowano już jednego deputowanego i 3 naczelnych redaktorów pism. Okazuje się, że Stawiski miał również sprzymierzeńców nietylko w prasie, ale i wśród wysokich urzędników i funkcjonarjuszów policji. Oni to właśnie ułatwili Stawiskiemu ucieczkę. Mówią, iż Stawiski popełnił samobójstwo, ale opinja publiczna naskutek roli, jaką odegrała policja w poprzedniej aferze odrzuca tezę samobójstwa i twierdzi, że jest to zabójstwo policyjne. (W tem miejscu premjer Chautemps protestuje).

Deputowany Lagrange w dalszym ciągu kontynuuje swoją mowę, podkreślając, że groźne jest, iż teza tego rodzaju zyskała kredyt w opinji publicznej, wśród której panuje zamęt na skutek wpływów, jakie sfałszowały przebieg sprawiedliwości.

Aż do bram Leningradu...

Publicysta francuski demaskuje cele i metody polityki hitlerowskiej

Paryż, 11. 1. (PAT). W organie młodych republikanów „La République" Pierre Dominique zwraca uwagę na cele i metody polityki hitlerowskiej. „Na szczęście — pisze publicysta — hitlerowcy zmierzają do zrobienia czegoś, co zasługiwałoby na miano „kolosalne" i to może ich zgubić. Propaganda hitlerowska odbywa się równocześnie w Zagłębiu Saary, w Austrji, w Szlezwigu, Rumunji Gdańsku.

i dąży do stworzenia Mitteleuropy,

która miałaby charakter staro-germańskiego imperjum rzymskiego tak drogiego wicekanclerzowi Papenowi. Nie widzi tego Mussolini, ale to jego sprawa. Francja — pisze Dominique — powinna natomiast zwrócić baczną uwagę na wyjaśnienie sprawy, która obecnie wzbudza niepokój, a mianowicie na kwestję państw bałtyckich. Ruchy faszystowskie zaznaczyły się już na Łotwie i Estonji. Litwa jest zagrożona wpływami niemieckiemi. Niemcy mają pozatem w krajach bałtyckich prawdziwe ośrodki handlowe, jak Kłajpeda, i kulturalne, jak Dorpat. Obecnie Niemcy hitlerowskie starają się o pozyskanie przyjaźni państw bałtyckich, poczem zawarłyby z temi państwami sojusz przez wytworzenie w nich faszyzmu skupionego na rasizmie hitlerowskim.

Jeśli Niemcom udałyby się te olbrzymie zamiary,

macki ich sięgnęłyby prawie aż do bram Leningradu.

Według publicysty, Anglja powinna zająć się tą sprawą. Włochy powinny poprzeć Francję, Rumunję i Austrję przeciwko pangermanizmowi hitlerowskiemu. Niestety ani Anglja, ani Włochy — kończy Dominique — nie zdają się widzieć grożącego niebezpieczeństwa.

144 hitlerowców austrjackich przekroczyło terytorjum węgierskie

Budapeszt. 11. 1. PAT. Z Körmend donoszą, że o godzinie 6 rano w pobliżu wsi Pinka-Mindszent przekroczyło granicę węgierską 144 narodowych socjalistów, należących do obozu pracy. Straż graniczna zatrzymała ich i prowizorycznie internowała w gmachu miejscowej szkoły.

Baldwin, MacDonald i Simon tworzą jednolitą partję

Londyn, 11. 1. (PAT). Wieczorny „Star" występuje z sensacyjną wiadomością, iż połączenie się konserwatystów, narodowych labourzystów i narodowych liberałów, czyli mówiąc personalnie Baldwina, Mac Donalda i Simona w jedną ogólną partję narodową zbliża się stopniowo do swej realizacji. Wszystkie 3 ugrupowania zamierzają obecnie wynająć jeden wspólny budynek dla prowadzenia swych robót organizacyjnych pod jednym dachem.

Zadecydowane już zostało, że następne wybory znowu zostaną przeprowadzone pod hasłem rządu narodowego. Nowa partja narodowa walczyć będzie przeciwko liberałom i Labour Party — zaznacza dziennik. W razie o ile partja narodowa przeprowadzi wybory korzystnie, to następny gabinet będzie utworzony na tych samych przesłankach co obecny.

W obronie projektu B. B.

Warszawa. 11. 1. (Sin) Po przerwie przemawiali na posiedzeniu komisji konstytucyjnej obrońcy projektu konstytucyjnego klubu BB posłowie Miedziński, prof. Makowski, Sławek i Paschalski.

Pos. pułk. Sławek w przemówieniu swojem ostro krytykował partje, które dużo obiecywały, a mało dotrzymały.

Pos. Paschalski m. in. oświadczył, że Deklaracja praw człowieka, mówiąca o równości, nie wytrzymuje już krytyki.

Poseł Miedziński podkreślił, że w razie gdyby projekt ustawy nie był przyjęty ze względów formalnych, odpowiedzialność za to spadłaby na opozycję.

Prezes Bobkowski wiceministrem komunikacji

Warszawa. 11. 1. (Sin) Nominacja prezesa Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej inż. Bobkowskiego na stanowisko wiceministra komunikacji została ostatecznie zadecydowana. Jak słychać, równocześnie przejść ma na emeryturę wiceminister komunikacji inż. Czapski.

Skład przyszłego prezydjum m. Krakowa

Jak donosi „Gł. Narodu" sprawa kandydatur na stanowiska w prezydjum miasta, została definitywnie ustalona. Prezydentem ma być p. dr. M. Kaplicki, wiceprezydentami pp. inż. Skoczylas, dr. Landau i dr. Klimecki. Dotychczasowy wiceprezydent Ostrowski nie jest brany w rachubę podobno z powodu choroby. Upadają temsamem pogłoski jakoby p. Klimecki miał opuścić prezydjum i objąć stanowisko syndyka Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Konflikt radjowy austrjacko-niemiecki na Radzie Ligi

Wiedeń. 11. 1. PAT. Jak donoszą tutejsze dzienniki konfliktem radjowym między Austrją a Niemcami zajmie się Rada Ligi Narodów. Jak wiadomo Austrja odniosła się przed kilku miesiącami do Międzynarodowej Unji radjowej ze skargą na propagandę antyaustrjacką, szerzoną przez rozgłośnie niemieckie. Komitet intelektualny Ligi Narodów opracował już w tej sprawie propozycje, które będą przedłożone Radzie Ligi Narodów.

PROWOKATORSKIE METODY HITLEROWCÓW SZWEDZKICH.

Sztokholm. 11. 1. PAT. Raport policyjny potwierdza informację prasy, iż rzekomy zamach przeciwko hitlerowcowi Wiklundowi był prawdopodobnie zwykłym aktem prowokacji.

Zeznania rannego hitlerowca przeczą w zupełności wynikom śledztwa. Prawdopodobnie napaść ukartowali dla swych celów sami narodowi socjaliści. Dochodzenia wykryły kilka wypadków prowokacji hitlerowskiej.

Szef policji wystąpił z wnioskiem zamknięcia siedziby hitlerowców, w której zbierają się podejrzane elementy.

Głodówka Pawła Noulensa i jego żony w więzieniu chińskiem

Nankin. 11. 1. PAT. Skazany w sierpniu 1932 r. za propagandę komunistyczną w Chinach na dożywotnie więzienie Paul Noulens rozpoczął dziś 23 dzień głodówki, podjętej w związku z odmownem załatwieniem jego prośby o ponowne stawienie go przed sądem.

Żona Noulensa, skazana również na dożywotnie więzienie rozpoczęła dzisiaj 15-ty dzień głodówki. Oboje znajdują się w stanie krytycznym.

Noulens, z pochodzenia Szwajcar, napisał testament, w którym powierza opiekę nad swoim 6-let nim synem pani Sun-Jat-Sen, wdowie po pierwszym prezydencie republiki chińskiej.

Około 20 młodych Chinek, uwięzionych za różne przestępstwa polityczne, rozpoczęło w dniu dzisiejszym 8 dzień głodówki, podjętej na znak sympatji dla Noulensa.

Szkoła zawodowa „Ognisko Pracy", Kraków, Stolarska 15, zawiadamia osoby zainteresowane, że pierwsza lekcja

kursu trykotarskiego

odbędzie się dnia 16 stycznia o godz. 5-tej popoł. Kancelarja udziela informacyj w sprawie spisu rzeczy, potrzebnych na pierwszą lekcję, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Najnowszy 11—12 zeszyt trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Salo W. Baron: Żydzi a żydostwo.
Rafał Mahler: Teorje żydowskiej historjografji o rozwoju dziejowym kultury żydowskiej.
Emanuel Ringelblum: Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w drugiej połowie XVIII. wieku.
Jakób Leszczyński: Przesiedlenie i przewarstwowienie Żydów w ostatniem stuleciu.
E. E.: Historja Żydów na VII. Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych.
M. Rosner: Izrael Majer Hakohen (Chofec Chaim).
I. Ostersetzer: Rabi Meir Szapira.
M. Ringel: Leon Motzkin.
M. Sternbach: Döblina refleksje o żydostwie.
I. Berman: Epopeja biblijna Tomasza Manna.
W. Fallek: Wpływ Biblji na poezję polską.

Warunki prenumeraty: zł. 8 kwartalnie. — Zamawiać w administracji: Warszawa, Rymarska 8, telefon 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na P. K. O. Nr. 26768. Menora, Sp. Wyd. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Atelier gorseciarskie

poleca modele wiedeńskie. Ceny najniższe.

Zofja Klang, Koletek 3
Telefon 162-18.

TROCHĘ HUMORU



— Czyś pan zwarjował, że o kapelusz wskakuje pan do wody?
— Wie pan, bałem się, że jak bez kapelusza pójdę do domu, to mógłbym się zaziębić.
(Le Rire).

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!!

POSAD POSZUKUJĄ

DWIE panienki, sieroty, poszukują jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Geltwachs, Kraków, ul. Józefa 27. 3373bp

LOKALE

UBIKACJA parterowa na pracownię, skład, w Krakowie, Lubicz 30, o fic. do wynajęcia. Dozorca wskaże. 4818kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro, m. 7.

RÓŻNE

„FEMINA" Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego L. 98, m. 1 — (tramwaj 2-ka) wykonuje jako specjalność czapeczki dziecięce oraz swetry, rękawiczki, szale dla sportu, według najnowszych żurnali. Haft ręczny i maszynowy. Szycie bielizny, pyjam, biustników i t. p. — Lekcje trykotarstwa ręcznego i tkanin. 2220x

WYROBY TAPICERSKIE kupujcie wprost w wytwórni H. GOLDSCHMIDT STAROWIŚLNA 33

6 poduszek od 28 zł, otomany 18, tapczany 65. Uwaga na adres

מ ו ד ע ה

1) ספר „שירי השירים" (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) הוכן בארבע מערכות בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים משלו ומליצתו, כל מקראותיו וסלותיו. — מחירו 5 זהובים.

2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחינו בארצנו בעת האחרונה. בלשון צח ונמרץ. — המחיר 2 זהובים. לפנות אל המחבר בדבר שני הספרים האלה ישלחו גם בעד המשלוח 35 אגורות ומחוץ לארץ 50 אגורות.

M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

FOTOGRAF. Samodzielny retuszer operator laborant, z długoletnią praktyką zagraniczną — poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „K. D." do Adm. „N. Dziennika". 1292x

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7.

3-mies. kurs kroju i szycia krawieczyzny

dla Pań rozpocznie się dnia 15 b. m. w szkole zawodowej „Ognisko Pracy", ul. Stolarska 15. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. — Tel. 158-21.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.